

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płobna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia ma być noszoną po s. p. Jej królewskiej Wysokości Elżbiecie, dziedzicznej Wielkiej Księżnie Oldenburgu, z domu królewskiej Księżniczce pruskiej, żałoba dworska, począwszy od środy dnia 4 września b. r. przez sześć dni, bez zmiany, do 9 września włącznie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższemu postanowieniem z dnia 21 sierpnia b. r. zezwolił najmiłościwiej ces. i król. sekretarzowi legacji, Jarosławowi z Wiśniewa hrabiemu Wiśniewskiemu, przyjąć i nosić krzyż komandorski królewsko-szwedzkiego orderu „Gwiazdy północnej“.

Pan Minister skarbu zamianował komisarza skarbowego Karola Łozińskiego starszym komisarzem skarbowym, a komisarza skarbowego Tadeusza Skolimowskiego sekretarzem skarbowym dla okręgu krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Kierownik Ministerstwa wyznał i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował na rok szkolny 1895/96 dla rygorozów, które mają być składane w myśl ordynacji o rygorozach medycznych z dnia 15 kwietnia 1872 (Dz. u. p. nr. 57) następujących funkcyjaryuszów w Uniwersytecie krakowskim:

komisarzem rządowym lekarza powiatowego dr. Gustawa Bielańskiego, a jego zastępcą dyrektora szpitala św. Łazarza i tytularnego nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Stanisława Ponikłę;

koegzaminatorem przy drugim rygorozum lekarskim praktycznego lekarza dr. Franciszka Murdzieńskiego, a jego zastępcą nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Leona Macieja Jakubowskiego; koegzaminatorem przy trzecim rygorozum lekarskim zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Antoniego Marsa, a jego zastępcą tytularnego nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Rudolfa Trzebitzkiego.

P. Kierownik Ministerstwa wyznał i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował na rok szkolny 1895/96 dla egzaminów, które mają być składane w myśl ordynacji o studiach i egzaminach farmaceutycznych z dnia 16 grudnia 1889 (Dz. u. p. nr. 200) następujących funkcyjaryuszów:

Na Uniwersytecie krakowskim:
przy egzaminach wstępnych egzaminatorami:

z fizyki zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Augusta Witkowskiego;
z botaniki zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Rostafińskiego;
z ogólnej chemii zwyczajnych profesorów Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma.

Przy rygorozum farmaceutycznym: Komisarzem rządowym lekarza powiatowego dr.

Gustawa Bielańskiego, a jego zastępcą fizyka miejskiego dr. Jana Buszoka, egzaminatorami:

z ogólnej i farmaceutycznej chemii zwyczajnych profesorów Uniwersytetu dr. Karola Olszewskiego i dr. Juliana Schramma;

z farmakognozyi zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Józefa Łazarskiego, a egzaminatorem asesorem aptekarza Ernesta Stockmara.

W Uniwersytecie lwowskim:
przy egzaminach wstępnych egzaminatorami:

z fizyki nadzwyczajnego prof. Uniwersytetu dr. Ignacego Zakrzewskiego;

z botaniki zwyczajnego prof. dr. Teofila Ciesielskiego;

z ogólnej chemii zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego;

przy farmaceutycznym rygorozum egzaminatorami:

z ogólnej i farmaceutycznej chemii zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Bronisława Radziszewskiego;

z farmakognozyi nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu Władysława Niemłowiecza;

egzaminatorem asesorem aptekarza Jakóba Piepasa, a jego zastępcą aptekarza Karola Sklepińskiego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

Chociaż nad Bosforem odbywają się bezustannie konferencje ambasadorów w kwestyi armeńskiej, nie zdołano dotąd osiągnąć żadnego dodatniego rezultatu. Wedle oficjalnej depechy z Konstantynopola nadszedł tam przed kilku dniami wyczerpujący raport tureckiego ambasadora w Londynie, Rustema baszy, o ostatniej rozmowie, jaką tenże miał z lordem Salisburyem. W ciągu rozmowy premier angielski oświadczył wyraźnie, iż dotychczasowe odporne stanowisko Turcyi w obec projektu reform armeńskich, przedłożonego przez trzy mocarstwa, nasuwa konieczną potrzebę ustanowienia komisji kontrolującej. Rustem basza zaznaczył przytem w swoim raporcie, iż wystąpienie i ton mowy Salisbury'ego miały charakter szorstki a nawet wprost bezwzględny. I tak miał on powiedzieć, że Turcyja nie ma prawa powoływać się na traktaty, bo sama ich nie przestrzega i wzbrania się upornie dawać posłuch radom życielskich jej gabinetów. Co się zaś tyczy komisji kontrolującej, to Anglia żąda, aby składała się ona z dwóch chrześcijan i dwóch mahometan i aby obradom jej przewodniczył turecki minister spraw zagranicznych.

Pomimo, iż sytuacja, według tego co wyżej powiedziano, zdaje się być zaostrzoną, to przecież w kołach dobrze poinformowanych spodziewają się, że za wpływem mocarstw utrzymujących nieprzerwanie przyjazne stosunki z Turcyją, powiedzie się ją złagodzić. Podobno rządy Francyi i Rosyi chociaż działają ciągle solidarnie z Anglią, nie we wszystkim zgadzają się z lordem Salisbury'm, a w samej Anglii żywią obawę, aby

41)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Tak rozmawiając, chodzili od budynku do budynku. Oglądali stodołę, którą stryj oddał do wspólnego użytku i szpiechlerz.

Tu stryj zatrzymał się.

— Jak widzisz jest tu jeszcze mały zapasik zboża... — rzekł.

— Jako pozostałość z roku zeszłego?

— Nie... i tak, jeżeli chcesz. Co roku, kiedy dzielimy się ziarnem, odkładamy pewną część na wypadki nieprzewidziane. Może kogoś pożar zniszczyć, ktoś zubożeć nagle, komuś zbraknąć chleba na przednówku, ten może się u nas za bardzo umiarkowany procent poratować — ażeby się tylko opłaciły koszty utrzymania i przechowania ziarna. W chwili właśnie, kiedy rozmawiałeś z Kasiuchną, wydaliśmy kilka korey owsa na posiew... Kto wie jakie okoliczności zajść mogą — niech się ludzie uczą pomagać sobie wzajemnie.

W trakcie tej rozmowy nadszedł Maciek i na obiad ich zaprosił.

Andrzej doskonale odczuwał, że się znajduje w nowym, nieznanym mu zupełnie świecie, ale tak był tem oszołomiony niejako, że na seryo sprawy sam przed sobą zdać nie umiał. Teorie i doktryny naukowe i społeczne, które stanowiły przedmiot gorących dyskusyj koleżeńskich, tu przedstawiały mu się w praktyce, w życiu codziennym, czemś tak prostym, naturalnym, jak gdyby niczem nadzwyczajnym nie były. Widział tu szerokie zastosowanie zasady spółek, zarówno w

dziedzinie produkcji surowej jak w przemyśle i banku, a jednak nie zupełnie nie uderzało nadzwyczajnością; wszystkie kółka tego małego organizmu społecznego funkcjonowały cicho, równo, prawidłowo. Nikt nikomu w drogę nie wchodził, nie przeszkadzał. Wszyscy godzili się z porządkiem istniejącym tak, jak gdyby od tysiąca lat już istniał.

Ład, harmonia, spokój w pracy, świadomość i jasność celu, uwidocznione w charakterze samej pracy, zastanawiały go. Przy pominały mu się mimowoli studenckie spory o postępie i zacofaniu i przedstawianie tego postępu jako siły burzącej, będącej zasadniczo w niezgodzie z porządkiem społecznym, z którym walczyć musi gwałtowną walką na śmierć lub życie. W Jackowcach widział idee i teorie postępowe, które nietylko żadną anomalnością nie raziły nikogo, ale przeciwnie — godziły i łączyły ludzi ze sobą. Mimowoli kształtowało mu się w jego umyśle inne pojęcie o postępie, jak o rzeczy zupełnie naturalnej, właściwej naturze ludzkiej, od której nikt nie usuwa się, byleby tylko była świadomością użyteczności tego, co robić ma lub robi. A jeżeli się czasem ludzie upornie bronią od tego, co nie zaprzeczony pożytek przynieść może, nie bywa to bynajmniej winą ani zacofania ani postępu, lecz tych apostołów jedynie, którzy nie są w stanie wzbudzić dla siebie zaufania.

Po obiedzie przeszli na czarną kawę do biblioteki — i tu dalej toczyła się rozmowa o nowym życiu, które powoli rozbudziło się w Jackowcach.

Wieczorem zjawił się nowy gość w domu — proboszcz, ksiądz Świdarski. Był to już stary człowiek, rubaszny trochę, szorstki, ale rozumny, tym jasnym, chłopskim rozumem, który dostępnym każdemu, każdemu do przekonania trafia.

Stryj przedstawił Andrzeja proboszczowi. Młody „kandydat nauk matematyczno-fizycznych” zeszytywał trochę, jak gdyby znalazł się w obec człowieka niezwykłego

sobie lub był źle przeciwko niemu uprzedzony. Zdawało mu się, że na przed sobą typowego zacofańca, na którym mistrze postępu tylko plamy widzieli i przez długie lata innym je wskazywali.

Proboszcz trochę domyślił się usposobienia Andrzeja, lecz po kilku banalnych frazesach, nieodłączonych od zetknięcia się nieznanymi ludźmi, wrócił z całą swobodą do swoich codziennych spraw, do swojej parafii i wsi — jakby reszta świata nie istniała wcale. Powoli jednak rozmowa ożywiła się i Andrzeja pociągała za sobą. Kiedy Kasiuchna coś mówić zaczęła o swoich kłopotach w serowni, gdzie fermentacja serów postępowała nieprawidłowo, Andrzej skorzystał z tej okazji i zaczął dawać wskazówki postępowania, chociaż o rzeczy miał teoretyczne tylko i bardzo niedokładne wiadomości. Kasiuchna nie oponowała, stryj milczał, a ksiądz proboszcz, paląc cygara, z ukosa badawczym wzrokiem na niego spoglądał.

— Zmądrzejęm tu trochę przy waszej nauce — rzekł z ironią.

Słowa te zmieszały nieco Andrzeja.

— Nie miałem wcale zamiaru uczenia... pozwoliłem sobie tylko parę uwag wtrącić — ekskuzował się.

Ta wymiana zdań dała niechęć impuls do bardzo ożywionej rozmowy. Ksiądz proboszcz albo był w tej chwili wojowniczo usposobiony i potrzebował wygadać się, albo chęć wygadania się podniecała w nim obecność młodego człowieka, który ledwie ławę uniwersytecką opuścił, już daje radę innym — bez żadnej wartości. Nie zwracając przeto uwagi na ekskuzę Andrzeja, ciągnął dalej:

— Bo to wy tam teraz strasznie mądrych rzeczy uczycie się — i robi się z tego bigos naukowy, z którego ledwie kiedy — niekiedy kawał mięsa wyciągnąć można.

Ironiczny ton ubodł trochę Andrzeja.

— Ksiądz proboszcz może należy do nieprzyjaciół nauki? — spytał sarkastycznie. Proboszcz czerwoną w kraty chustkę

wyciągnął z kieszeni, wytarł nią zamaszycie nosa i rzekł z akcentem szorstkim.

— Masz waśne racje, nie lubię — ale tylko głupiej nauki.

Andrzej z uśmiechem spojrzął na księdza i na Kasiuchnie spojrzenie zatrzymał.

— A! — rzekł niby zdziwiony — to nowa klasyfikacja wiedzy. A jakaż według księdza proboszcza nauka jest głupia?

— Ta, która nikomu pożytku nie przynosi albo mniej pożytku niż czasu na jej zdobycie stracono.

Zaniosło się na dłuższą wojnę między proboszczem a Andrzejem. Stryj siedział przy stole skoncentrowany i zasłuchany, a Kasiuchna jakąś ręczną robotą zajęta była.

Po wieczery stryj i proboszcz grali w szachy, a Kasiuchna i Andrzej, prowadzili dalej rozmowę na rozpoczęty temat, przechodząc kolejką od jednego przedmiotu do drugiego. Tak im było tu dobrze, spokojnie, że rozmawiali jak brat i siostra, jak dwoje ludzi, którzy się od długich lat znają i kochają. Andrzej ani razu nie przypomniał sobie, że za parę tygodni stanie przed ołtarzem ze Stasią, a Kasiuchna zapominała o tem zupełnie. Gawędę ich przerwał stryj.

Kukułka wykukała dziesiątą godzinę.

— O, księżo proboszczu, canonica hora... — Zaraz waszmości daję mata — i spać.

Tu konikiem posunięcie zrobił i zawołał triumfująco:

— Szach królowi!

Niemira nie był na to przygotowany.

— O, to mi proboszcz zajechał!

— A zaraz dojadę!

— Jeszcze nie tak rychło!

— Rychlej niż waszmość sądzisz.

Chwilę ta sprzeczka trwała.

Proboszcz szachował, Niemira b onił się, mruzczał, głową kręcił.

Wreszcie ksiądz, przysunąwszy wieżę do konia zawołał triumfująco:
— Szach i mat.

energia, jaką rozwinął nowy premier nie zmusiła W. Porty do rzucenia się całkowicie w objęcia Rosyji i Francji. To też w angielskim obozie konserwatywnym poczynają pojawiać się już głosy, przemawiające za szybkim wyrównaniem istniejących między W. Brytanią i Turcją różnic i nieporozumień. Życzeniu temu daje gorący wyraz *Globe* w artykule, który zwrócił na siebie uwagę kół dyplomatycznych. „Nie należy przynigdy zapominać — powiedziano tutaj — że wielce nienaturalnym jest ów alians, który zawarły trzy mocarstwa, celem wykonania nacisku na Turcję. Z natury Anglia i Turcja oba najwęższe państwa mahometańską ludnością są sprzymierzeńcami, gdy tymczasem Rosyja i Francya są ich antagonistkami. Rosyja dzisiaj tak dobrze jak dawniej spogląda pożądliwym okiem na Konstantynopol, Francya zaś po strawieniu Tunisu gotowa każdej chwili zabrać się do Syrii. Czyż to nie ironia, że sułtan teraz spodziewa się pomocy ze strony historycznych swoich przeciwników, przeciw historycznemu przyjacielowi. Bądź co bądź potrzeba przyznać, iż Turcja była silnie prowokowana i że jej odporne stanowisko w obec żądań trzech mocarstw jest po prostu niesprawiedliwe.”

W angielskich kręgach konserwatywnych nie uszło uwagi, że od chwili, gdy lord Salisbury rozwinął nadzwyczajny aparat energii, prasa rossyjska rozpoczęła zajmować przyjaźniejsze w obec Turcji stanowisko. Co więcej, niektóre dzienniki żądają wyraźnie zawarcia rossyjsko-tureckiego sojuszu, w celu odparcia „intryg angielskich”. Półurzędowe *Piet. Wiedomosti* twierdzą, że zakłócenie europejskie byłoby nieuniknione, gdyby Anglia przystąpiła do demonstracji floty przeciwko Turcji. Nietykalność cieśniny dardanejskiej — argumentuje ten dziennik — jest stokrójce więcej warta, niż cała kwestya armeńska. *Graždania* zaś pisze, że rozszerzane przez Anglię pogłoski o rzekomych okrucieństwach Turków w Armenii mogą jedynie Rosyji przypomnieć, iż na Wschodzie powinna iść ręką wręczyć nie z Anglią, lecz z Turcją. Rosyja powinna była oddawna nabrać przekonania, że naturalnym sprzymierzeńcem jej na Wschodzie jest Turcja.

UROCZYŚĆ PRZEMYSKA.

Wczorajszy telegram z opisem uroczystości poświęcenia gmachu dla gimnazjów polskiego i ruskiego w Przemyśle, a zarazem otwarcia gimnazjum ruskiego, które tam istniało dotychczas w postaci klas równorzędnych, uzupełniamy dziś podaniem przemowy JE. Pana Namiestnika.

Mowa ta opiewa:

„Przed chwilą raczyli Przewielebni Księża Biskupi odprawiać Mszę św. i dokonać poświęcenia gmachu tego szkolnego, przeznaczanego na umieszczenie dwóch kompletnych wyższych gimnazjów.

Odsunął krzesło i rzekł wesoło.
— Namyslał-że się waszmość jak z tej biedy wykręcić się, a ja pójdę spać.
Począł żegnać się.

— No, a jutro po sumie do mnie na obiad proszę.

Do Andrzeja się zwrócił.

— I wasz przyjdź... widzę, że niejedno jeszcze do pogodania będzie.

Andrzej ukłonił się.

Stryj wkrótce poszedł do swego pokoju, a Andrzeja kazał Maćkowi zaprowadzić na górę do gościnnego pokoju, przeznaczanego dla niego.

Gość znalazł w tym pokoju taką samą jak u stryja patryarchalną prostotę, połączone z potrzebnymi wygodami życia, ale nigdzie zbytku, fantazyi, fatalaszek, niby niezbędnych, a w gruncie niepotrzebnych.

XV.

Andrzej nazajutrz w towarzystwie stryja i Kasiuchny do kościoła się udał. Pojechali wózkami, bo kościół był daleko od dworku na Młynówce — na drugim końcu Jackowiec.

Nie tego kościółka nie wyróżniało od tysięcy innych. Cały z modrzewiowego drzewa, wyglądał czarno jak chłop spracowany na słońcu. Opasany dokoła murem z kamieni wapianych, na wapnie kładzionych, wyglądał z poza tych murów poważnie, spokojnie, uroczysto. I mur czerniał jak drzewo, na górnym rąbku jego mchy rosły, a tu i ówdzie ze szczeliny, w której ze zwietrzałości kamienia utworzyło się trochę ziemi, strzelała w górę brzołka o ciemnych, napęczniałych sokiem prętach lub sterczały łodygi zwiędłej, zeszloraconej stokłosy i dziewan. Z poza muru wychylały się rozłożyste gałęzie lip z pełnymi, lśniącościami pączkami, a na nich trznadłe i wróble grały swój koncert wiosenny.

Ludzie tylko co zaczęli się schodzić i

Na mnie teraz kolej, by w imieniu Rady szkolnej krajowej, jako Szef administracji kraju tego koronnego, w kilku słowach wypowiedzieć, czego potrzeba, by ten budynek na chwałę Bożą i pożytek ludzki służył i by mieszczące się w nim zakłady naukowe rozwijały się w myśl ustaw, przepisów, intencji i usiłowań Rady szkolnej krajowej. Przewidywaliśmy współdziałać musza dyrektorowie z gronami nauczycielskimi, dalej uczniowie, a wreszcie rodzice i opiekunowie, jako też w ogóle mieszkańcy miasta Przemyśla. — Ścisłość w spełnianiu obowiązków, dokładność i ciągłość w pracy, zyczliwość i wyrozumiałość, oparte o serce i rozum, przywiązanie do zawodu, które musi prowadzić do uszlachetniania i udoskonalania w działaniu, oto linie wytyczne dla dyrektorów i gron nauczycielskich. Uczniom zalecam, by wyrabiali w sobie miłość dla Boga, uszanowanie dla starszych, stałość w pilności, karność i schludność, zarazem by odtrącali od siebie wszelkie złe podszepty a złem dla uczniów jest to, co szkoła zakazuje. Społeczeństwo wreszcie, a zatem rodzice, opiekunowie i mieszkańcy w ogóle, powinni otaczać zakłady naukowe opieką, troskliwością i zyczliwością, współdziałać i dopomagać gronom nauczycielskim, umoralniać, uszlachetniać młodzież i podnosić w obec niej znaczenie i powagę szkoły, a nigdy krytyką lub lekceważeniem rzeczy lub ludzi w obec młodzieży jej nie obniżać.

Rząd i Rada szkolna krajowa starają się i starać się nadal będą o stworzenie wszystkich warunków potrzebnych dla rozwoju szkoły, wszystkiego, co może się przyczynić do podnoszenia poziomu moralnego i intelektualnego i do ułatwienia zadania, które streszczam w słowach: wychowywać i kształcić młode pokolenia na bogobojnych, zacnych, pracowitych, do kraju przywiązanych i pożytecznych obywateli.

Czyż wystawienie tego wspaniałego gmachu nie jest też jednym z licznych dowodów tej pieczołowitości i dbałości Rządu i Rady szkolnej krajowej? Podczas gdy w innych krajach gminy same przeważnie starają się o pomieszczenie odpowiednie także i szkół średnich, Rząd pomny trudnych i ciężkich stosunków materyalnych, w których się kraj nasz znajduje, pomny także i zaniedbań przeszłości, stara się w granicach możliwości pomagać gminom miejskim szczególnie tam, gdzie gminy miejskie obowiązkom wyłącznie na nich ciążyącym zaledwie sprostać mogą.

Wystawienie tego budynku ma jednak jeszcze i inne, głębsze znaczenie, które przy dzisiejszej uroczystej sposobności podnieść i zaznaczyć zda mi się być moim obowiązkiem. Pod jednym dachem mieścimy dwa zakłady równorzędne. To nie przypadek. Stało się to po głębokim rozmyśleniu, to system, to zasada, to próba, ale próba tylko w tem znaczeniu, że pierwsza; postanowienie jednak stanowcze, że w tych warunkach i tylko w tych warunkach będziemy ręką przykładać do kulturalnego rozwoju obu narodowości kraj nasz

zjeżdżać. Do wnętrza kościoła wchodziły tylko kobiety a mężczyźni, przeżegnawszy się przed progami, zatrzymywali się na dziedzińcu kościelnym, wygrzewali się na słońcu i gawędzili w oczekiwaniu rozpoczęcia nabożeństwa. Gdy na dziedzińcu wszedł stary Niemira, wszyscy się przed nim pochyłali bez pokory, ale z uszanowaniem, niektórzy zbliżali się, całowali w rękę jego i Kasiuchnę. Stryj także na dziedzińcu długą chwilę zatrzymał się, starszym podawał rękę na powitanie, z młodszymi skinieniem głowy się witał. Kasiuchna rozmawiała z kobietami. W rozmowie panował ton nieprzymuszony, serdeczny, ton przyjacielskiego, sąsiedniego stosunku, pełnego godności i spokoju.

Andrzej z podziwieniem i przyjemnością przypatrywał się wszystkiemu i spostrzegł, że sam był przedmiotem pilnej obserwacji. Zwróciło to jego uwagę, że lud wyglądał dodatnio i malowniczo. Spodnie w jasnych kolorach, najczęściej czerwone w paszki do butów, granatowa kamizela i takiż kabał długi za kolana, z guzikami świecącymi, czarny kapelus z o szerokim kole, z pawiem piórkami — wyglądały na rosyjskich, szerokich barkach bardzo pięknie. Na twarzach nie znać było znużenia, pracy, ubóstwa, które zwykle na przednowku są nieodstępnymi towarzyszami ludu wiejskiego.

Na obiedzie było kilka osób z najbliższego sąsiedztwa i ożywna pogadanka toczyła się o rozmaitych sprawach bieżących, publicznych i własnych, o Warszawie, życiu towarzyskim, zabawach, a na wieczór znowu proboszcz do dworu Niemiry zawitał. Rozmowa w czasie obiadu, w której brał udział Andrzej, a często prym trzymał, mając słuchaczy ochotnych i ciekawych, lepiej dla niego usposobiła ks. Swiderskiego. Przekonał się, że to nie był zwykły szalupit miejski, przyjeżdżający na wieś jak do barbarzyńców, których cywilizować potrzeba, ale chłopiec rozważny, wykształcony, lecz marzyciel z odzieniem szlachetności, świecącej w jego duszy. Czyniło to z niego bardzo sympatyczne-

zamieszkujących tam, gdzie potrzeba tego sprawdzona będzie i uzasadniona i gdzie warunki się znajdują. Pod jednym dachem, Panowie, bo Ojczyzna jedna, pod jednym dachem, bo tylko pod jednym dachem mieszkać ci, którzy mają silną wolę i postanowienie wzajemnie się kochać, szanować i cenić, wzajemnie sobie ustępować i wspólny swój interes tak samo pojmować. Nie jest to zatem próba w tym duchu, by próbować, czy myśl się uda lub nie, bo udać się musi, mamy w to wiarę i będziemy z żelazną konsekwencją tę zdrową myśl przeprowadzać bez względu na zmianę ludzi lub na odmienne zapatrywania jednostek. Temi myślami ożywił i przejęty, witam Was tu, Panowie, zgromadzonych w tym poświęconym dopiero co budynku i wzywam do rozpoczęcia Waszej pracy w imię Boże.”

Budynek, przy którego poświęceniu JE. Pan Namiestnik miał powyższą przemowę, wystawiony jest na obszernym placu, w stylu poważnego renesansu, w podkowie. Budynek dwupiętrowy, wzniesiony według planów sporządzonych w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa, zajmuje powierzchnię 2.414 m. kw. Do budynku prowadzą dwa wejścia: lewe do części gmachu, zajętej przez gimnazjum polskie, prawe do gimnazjum ruskiego. Oprócz tych są jeszcze dwa wejścia, prowadzące do prywatnych pomieszczeń dyrektorów, znajdujących się także w budynku. Front budynku ma 100 metrów długości, boczne skrzydła zaś blisko 50 metrów; w środku budynku jest aula, a zarazem kaplica, wspólna dla obu gimnazjów. Pod spodem, umieszczona pod nią sala gimnastyczna, ma powierzchnię 215 metrów kwadratowych. Sale naukowe są duże, dobrze oświetlone, — korytarze w zimnie ogrzewane. Koszt wystawienia budynku wynosi 276.000 zł., uzupełnienie meblowania kosztowało 11.000 zł.

Wybory do Sejmu.

Komitet centralny dla zachodniej części kraju odbędzie posiedzenie w poniedziałek dnia 9 b. m. o godzinie 4 po południu w gmachu Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

W kuryi wielkiej własności b. obvodu tarnowskiego odbyło się, jak donosi *Pogoń*, dnia 30 sierpnia w sali Rady powiatowej zebranie wyborców, na które przybył także poseł sejmowy z tej grupy wybrany, dr. Tadeusz Rutowski, celem złożenia sprawozdania ze swej działalności. Dla nader małej liczby zgromadzonych, gdyż przybyło tylko 8 wyborców, zaniechano wysłuchania sprawozdania p. Rutowskiego, a uchwalono jedynie wysłać do komitetu centralnego Mikołaja hr. Reya z Przyborowa. Na tem posiedzenie skończono. W piątek odbyło się również zebranie wyborców z miasta Tarnowa. Wybrano obszerny komitet wyborczy, który

go towarzysza rozmowy, bardzo przyjacielskiego koleżę.

Na odjeździe proboszcz szepnął stryjowi:

— Z tego coś będzie... Burzy się w nim gorąca krew Niemirów, ale wyburzy się i życie będzie czyste.

— Dobry chłopiec — odpowiedział na tę uwagę stryj.

— Ale marzyciel — dodał proboszcz. Obyż tylko szczęśliwie przeżył tę fazę marzycielstwa i nie zmarnował się, bo to często z jednej ostateczności w drugą wpaść można. Padać łatwo, ale podnosić się trudno.

Stryj nachylił się do ucha proboszcza.

— Boję się o niego — rzekł.

— Tak?

— Żeni się... — dodał. Jest to i za wcześnie i nie tak może jak trzeba.

— Ha! — zauważył ksiądz z rezygnacją, — jego życie, jego wola.

Wieczorem proboszcz i wikary przyjechali na Młynówkę.

Ksiądz proboszcz, przywitawszy się z domowymi, do Andrzeja się zwrócił:

— Wasz pewnie myślisz sobie: prawdę mówią o wsi. Tam ludzie tylko odwiedzają się wzajemnie, jedzą, śpią, w karty grają, a chłop na szlachę pracuje.

— Właśnie sprzeczą, że dzieje się odwrotnie niż mówią.

Uwaga ta zmieszała trochę proboszcza.

— O, to bardzo dobry znak, takie spostrzeżenie — zauważył proboszcz.

— Dla czego?

— Bo może pana kiedy chęć zbierze osiągnąć na wsi i pracować tak jak my pracujemy.

— Bardzo wątpię.

Stryj do rozmowy się wmieszał.

— A teraz ja zapytam dlaczego?

— Pragnąłbym stryju poświęcić się wyłącznie pracy umysłowej, a taka praca może być tylko w mieście.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na przewodniczącego swego powołał pana Vayhingera, na wiceprezesa dr. Benoniego. Delegatem na zjazd do Krakowa wybrano dr. W. Stojalowskiego. Jako kandydatów wymieniają: wiceburmistrza dr. Pietrzyckiego, dr. Wolframa, dr. Rutowskiego, inżyniera Zielińskiego, ks. dr. Szczeklika. Dotychczas posłem z miasta Tarnowa był p. Witold Rogoyski, burmistrz tarnowski.

W Rzeszowie ma zgłosić swoją kandydaturę na posła z miasta Rzeszowa, adwokat tarnowski, dr. Elias Goldhammer.

Dnia 9 b. m. odbędzie się w Jarosławiu zgromadzenie wyborców, na którym dotychczasowy poseł z miasta Jarosławia p. Edward Micewski zda sprawę ze swych czynności.

W Podhajcach dnia 29 z. m. odbyło się zgromadzenie wyborców ruskich, na którym uchwalono zawiązać ruski powiatowy komitet wyborczy i jednogłośnie postawiono kandydaturę dr. Damiana Sawczaka, dotychczasowego posła.

Z Czortkowa donoszą: Obok dwóch ruskich kandydatów ks. Hałaszczyńskiego i adwokata Horbaczewskiego, wyłoniła się tu, postawiona przez miejscowy komitet przedwyborczy, kandydatura marszałka powiatowego dr. Stanisława Rudrofa.

Z większej własności postawiono na 3 miejsca, jak do tej pory, pięć kandydatów, a to pp.: Bronisława Horodyskiego, Władysława Czaykowski, Jerzego hr. Borkowskiego, Włodzimierza Siemiginowskiego i Tadeusza Cienskiego.

Dnia 1 b. m. odbyło się w sali Rady powiatowej w Rudkach drugie posiedzenie miejscowego komitetu przedwyborczego, na którym postawiono ponownie kandydaturę dr. Leona Jaklińskiego, burmistrza Komarna. Dr. Jakliński, którego interpelowano w sprawach ustawy drogowej i gminnej, oraz regulacji rzek, jednogłośnie jako kandydat komitetu miejscowego postawiony został.

Z Limanowy donoszą pod datą wczorajszą do *Czasu*, że pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej p. Romera, odbyło się tam liczne zebranie komitetu przedwyborczego. Pomiedzy obecnymi było kilkunastu włóscian. Mowy kandydatki wygłosili pp. hr. Ludwik Dębicki, hr. Antoni Wodziecki, Biedroń i Lachowski. Kandydaturę hr. Dębickiego poparł ks. Koler, hr. Wodzieckiego sędzia Ursel. W pierwszym głosowaniu otrzymali pp. hr. Dębicki i hr. Wodziecki po 13 głosów; w drugim głosowaniu hr. Wodziecki 15, a hr. Dębicki 12 głosów. Na podstawie wzajemnego poprzedniego porozumienia rzekł się hr. Dębicki kandydatury i poparł gorąco kandydaturę hr. Wodzieckiego.

Z Sambora donoszą: Walne zgromadzenie wyborców miasta Sambora, zwołane przez mężów zaufania centralnego Komitetu sejmowego, odbyło się dnia 18 sierpnia 1895 i wybrało komitet przedwyborczy z 57 obywateli, tudzież delegata do centralnego komitetu we Lwowie, w osobie p. Władysława Popiela. Dnia 28 z. m. ukonstytuował się komitet przedwyborczy; na tem posiedzeniu wysłuchano sprawozdania delegata i przyjęto je do wiadomości. Następnie wybrano subkomitet, złożony z 12 członków i postanowiono, żeby kandydaci na posła sejmowego z miasta Sambora zgłosili swoją kandydaturę najpóźniej do dnia 8 września na ręce burmistrza miasta pana dra Budzynowskiego.

Konferencya episkopatu węgierskiego.

Jak wiadomo z depezy, biskupi węgierscy po trzydniowych obradach w pałacu prymasowskim w Budzie, ukończyli w poniedziałek swe obrady odnoszące się do wspólnych listów pasterskich, z których jeden będzie wydany do duchowieństwa, drugi zaś do wszystkich wiernych. Listy te podpisałi wszyscy zebrani na konferencji biskupi, ci zaś ksiądz Kościół, którzy z ważnych przyczyn nie mogli wziąć udziału w wspólnych naradach oświadczyli z góry, iż się zgadzają na wszystkie uchwały konferencji.

Ksiądz prymas rozesła listy pasterskie już w najbliższych dniach. List do wiernych odczytany będzie już w najbliższą niedzielę. Według informacji dzienników budapeszteńskich i wiedeńskich, list ten nie zawiera wyrażnej wzmianki o rewizji ustaw kościelnopolitycznych, czyni jednak do niej aluzję w następującem zdaniu: „Powinniśmy także dążyć do tego, aby nasze uchwały znalazły w swoim czasie wyraz w ustawie”. List zaznacza przedewszystkiem, że żadna potęga nie jest w stanie znieść objawionych przez Boga prawd wiary katolickiego Kościoła; wierni zatem, czyniąc zadość świeckim ustawom, powinni także o tem myśleć, aby zachować wierność kościelną i religijną przepisom. List do duchowieństwa, stwierdzając konieczność zastosoowania się do nowych ustaw, wskazuje w dalszym ciągu potrzebę prowadzenia metryk urodzenia, śmierci i ślubów dla celów kościelnych. Konsystorzom dla spraw małżeńskich nie wolno pod żadnym

warunkiem oddawać sądom cywilnym aktów, załatwianych przez nich procesów małżeńskich; konsystorze mają i nadal, ilekroć wierni dla uspokojenia własnych sumień zwrócą się do nich, spełniać swoje obowiązki i tylko takie małżeństwa uważać za rozwiązane, które Kościół za rozwiązane uznał na podstawie prawa kanonicznego. Przy udzielaniu ślubów kapłani i nadal obowiązani są stwierdzić, czy ślub kościelny udzielony być może według ustaw trydenckiego soboru; uwolnieni są tylko od badania warunków, które dotychczas uwzględnione być musiały z tytułu na postanowienia ustaw świeckich, a więc np. czy nowożeńcy uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

W razie małżeństw mieszanych narzeczeni przed zawarciem ślubu kościelnego winni złożyć duchownemu tekst umowy co do przyszłego religijnego wychowywania dzieci w myśl postanowień Kościoła. W razie, jeżeli zobowiązanie takie nie zostanie złożone, duchowny ograniczyć się ma do biernej asystencji przy zawarciu małżeństwa. Małżeństwa pomiędzy chrześcianami a nie chrześcianami nie mogą być błogosławione przez Kościół. — Konferencja biskupów powzięła wreszcie uchwałę, pozwalającą katolickim urzędnikom sądowym spełniać swoje obowiązki w świeckich procesach rozwodowych w myśl wydanych ustaw.

Uroczystości sędzińskie.

Wyłącznym prawie tematem artykułów prasy niemieckiej są od dni kilku wspomnienia wypadków, które rozegrały się przed czterdziestą rocznicą i pogromie armii francuskiej pod Sedanem. Odpowiednio temu wielkiemu dziejowemu faktowi obchodzone jego rocznicę po całym obszarze Niemiec. Berlin naturalnie przodował innym miastom i tutaj uroczystości przybrały — wedle opisów dziennikarskich olbrzymie rozmiary. Cesarz Wilhelm, którego ostre przemówienie podczas galowego obiadu przeciw socjalnej demokracji wielkie powszechnie wywarło wrażenie, odznaczył wielu wybitnych dostojników i aktorów z epoki wojny francusko-niemieckiej bądź pismaniami własnoręcznymi, bądź podarunkami i wysokimi orderami, a ministrowi wojny generałowi Bronsartowi podarował zdobytą armatę francuską i wystosował do niego pismo odrębne, w którym wyraża mu uznanie za dzielną postawę armii niemieckiej. Z Budapesztu donoszą: 150 zamieszkałych tu poddanych niemieckich urządziło w poniedziałek uroczystość Sedanu, w której wziął udział generalny sekretarz niemieckiego konsultatu w zastępstwie nieobecnego generalnego konsula. Uroczystość zagał pastor Gisechy toastem na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa. W mowie swojej podniósł pastor działalność armii niemieckiej w r. 1870 pod Sedanem.

Następnie wysłano telegramy z wyrażeniem hołdu do Najj. Cesarza Franciszka Józefa i do cesarza niemieckiego, oraz do ks. Bismarcka. Depesza do cesarza niemieckiego brzmi: Osiadli w stołey Węgier niemieccy poddani, zebrani na uroczystości pełnego chwały zwycięstwa pod Sedanem, składają Waszej Cesarskiej Mości hołd i proszą o przyjęcie zapewnienia ich wiernopoddanej miłości.

Podczas uroczystości Sedanu w Monachium miał książę Leopold przemowę, w której w imieniu księcia regenta dziękował za uroczysty obchód tego dnia i rzekł: „Od skał do morza, wszędzie we wsi i w mieście radują się niemieccy mężowie, przywołując sobie na pamięć wielki, niezapomniany okres czasu. Na polach bitwy pod Sedanem, jednego w historii wojennego epizodu, powstało państwo niemieckie. Jeśli Bóg zechce, to armia, jak przed 25 laty, aż do ostatniego technienia będzie zawsze gotową iść do boju na śmierć lub życie przeciw każdemu, kto najświętsze dobra ojczyzny poważyłby się naruszyć“.

Sprawy włoskie.

Generał Mirri, namiestnik Sycylii, przybył do Rzymu, aby z Crispim ułożyć się co do środków zaradzenia niezadowoleniu, wrastającemu ciągle na Sycylii. Inne wersje głoszą, że generał Mirri pragnie ustąpić ze swego dotychczasowego stanowiska, ponieważ rząd nie uwzględnił żadnego z jego projektów co do Sycylii. W prasie włoskiej panuje w ogóle niezadowolenie, że dla załatwienia sprawy sycylijskiej nie nie zrobiono. Nawet przychylnie rządowi dzienniki zarzucają gabinetowi, iż nie dotrzymał swych przyrzeczeń co do tej wyspy. Obecnie jest jeszcze czas zarządzić złemu, dotychczas bowiem, jak stwierdzały poprzednie doniesienia oficjalne, nowy ruch na tej wyspie nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Według twierdzenia jednego z wyższych urzędników włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych,

niezwłocznie po zebraniu się parlamentu Crispim przedłoży projekt ustawy, dotyczącej się Sycylii. Między innymi ma być zmieniona żle i zbyt dowolnie funkcjonująca administracja prowincjonalna i gminna a zastąpią ją komisarze królewscy. W obec nadejściu władz gminnych, krok powyższy przyczyniłby się w wysokim stopniu do uspokojenia ludności. W każdym razie zaś widać z tych doniesień, że na Sycylii nie jest tak spokojnie, jak to niedawno jeszcze twierdzono.

Ostatnie wybory uzupełniające aż w trzech miastach bardzo ważnych, jak w Rzymie, Neapolu i Palermo, dały zwycięstwo czerwonym radykałom tej miary, co de Felice, Casoli i Garibaldi Bosco. Jako komentator charakterystyczny dodać należy, iż wybory te nie są rezultatem jakiegoś prawa, jakiejś opozycji, nurtującej miejskie kolegia wyborcze, lecz poprostu usuwanie się katolików i apatyi wyborców, którzy stają w tak małej liczbie do urn, iż porachować ich niemal na palcach można, a tem samem przeciwnie, jak to, lub ową stronę.

Jak zapewniają ekonomiści włoscy, położenie ekonomiczne Włoch zawsze jeszcze niedomaga. Według dziennika *Messagero*, w r. 1894 zbiory zbóż były o 4,803,591 hektolitrow mniej w porównaniu z rokiem poprzednim; ceny chleba idą wciąż w górę; emigracja wzrasta z roku na rok, z miesiąca niemal na miesiąc, zwłaszcza z prowincji Romanii, Wenecji, Kalabrii; ciągle zamykanie fabryk i zmniejszanie produkcji pozbawia zarobku tysiące; poszukiwanie pracy jest tak wielkie, iż na jedną osobę trzeciorzędniego urzędnika w ministerstwie skarbu, przynoszącą około 1200 lirów rocznie, w ciągu jednego tygodnia podało prośby 2482 kandydatów z wykształceniem początkowym, 1165 ze średnim, 110 z wyższym, z uniwersyteckim. Jednocześnie filoksera szerzy spustoszenie, które w roku zeszłym jedna tylko prowincja, Bari, obliczała na 40 milionów lirów. Ludność, znękana głodem i podatkami, jest niezadowolona. Całe wioski odmawiają płacenia podatków, tak iż na Sycylii n. p. wojsko musiało zająć miejscowość Favara, Lentini, Siculiora, aby z nich wycisnąć podatki niepłacone od lat trzech. W Scordio lud zorganizował coś w rodzaju rozruchów z powodu wprowadzenia podatku od dymów. Inowacje celne wywołały w Pietrosanta nieporządky, przypominające rok 1893. Rozbójnictwo zaczyna kwitnąć w najlepsze, zwłaszcza w prowincjach południowych. A minister skarbu, nowe obmyśla z konieczności podatki i nowe ciężary.

KRONIKA

Lwów, 4 września.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dolinie z grupy większych posiadłości rozpisaną na dzień 14. października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Rada miejska** m. Lwowa odbędzie jutro, we czwartek, po dłuższych ferjach letnich posiedzenie, o zwykłej godzinie. Na porządku dziennym między innymi: Wybór deputacji na uroczystość otwarcia gimnazjum polskiego w Cieszyńcu; wybór komisji reklamacyjnej do wyborów sejmowych. Zmiana statutu szkoły przemysłowej miejskiej. Sprawa sprzedaży gruntu miejskiego (targowica zboża) na cele budowy gimnazjów, tudzież sprawa tramwaju parowego na Janowskim przedmieściu.

— **Egzamin dojrzałości** pisemny rozpocznie się w c. k. wyż. szkole realnej lwowskiej dn. 16. września b. r.

Egzamin ustny rozpocznie się dn. 23. września b. r.

— **Międzynarodowe wyścigi cyklistów** odbędą się w niedzielę 8 b. m. o godz. pół do czwartej po południu na torze wystawowym. Zgłoszeń wpłynęło dotychczas przeszło 40, między innymi z Wiednia i Czerniowiec.

Bilety nabywać można w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza. Wydział lwowskiego „Klubu cyklistów“ zwraca uwagę publiczności, że wejście na arenę jest tylko przez bramę od strony Wystawy, gdyż bramę od strony rogatki stryjskiej zarezerwowano dla komitetu i zwycięzców.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się w Krakowie w dniach 7 i 8 b. m. w sali Rady miejskiej.

— **Konkurs**. C. k. Prezydent Rządu krajowego na Śląsku rozpisano konkurs na walcującą posadę adjunkta budownictwa, dla kandydatów władających językiem niemieckim oraz polskim lub czeskim z terminem wnoszenia podań do końca b. m.

— **Zjazd leśników** w Nadwórnie rozpoczął dnia 2. b. m. po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym, prace swoje i obrady w

sali ratuszowej. Obrady zagał wiceprezes Towarzystwa leśnego p. Henryk Strzelecki w obecności p. starosty Haleckiego, delegata Rady powiatowej ks. Mandyczewskiego oraz innych reprezentantów władz i instytucji miejscowych a burmistrz miasta p. Müller powitał zgromadzonych serdeczną przemową.

Odczytano następnie listę reprezentantów towarzystw pokrewnych. Reprezentują na zjeździe p. Alfred Rosenberg, styryjskie towarzystwo leśne i sekcję leśną w Czerniowcach; p. Wł. Lisowski, górno-austriackie tow. leśne; p. F. Klusiak, leśną stację doświadczalną w Mariabrunn i państwowe austr. tow. leśn. (*Reichsforstverein*); p. D. Goralczyk dolno-austriackie i krańskie; pp. R. Makarewicz i Fr. Brodick, morawsko-szląskie towarzystwo leśne; p. Wład. Tyniecki, krakowskie towarzystwo rolnicze; wreszcie pp. Adolf Szabo i Karol Pfalz, węgierskie towarzystwo leśne, „Országos Erdészeti Egyesület“; p. Slama, czeskie towarzystwo leśne.

Po załatwieniu wstępnych formalności, sekretarz Makarewicz, odczytał list dotychczasowego prezesa Romana hrabię Potockiego, który oświadcza, iż z przykrością przychodzi mu rozłączyć się z towarzystwem, lecz rozliczne zajęcia nie pozwalają mu poświęcić towarzystwu tyle czasu, ile ono potrzebuje. P. Strzelecki, wyraził żal z powodu tej rezygnacji, poczem zgromadzenie na wniosek p. Achta uchwaliło telegraficznie wyrazić hr. Potockiemu żal, iż nadal nie będzie kierował pracami towarzystwa.

Przystąpiono do porządku dziennego. W rozprawie nad sprawozdaniem wydziału, dr. Małachowski zwrócił uwagę na ważną dla leśnictwa kwestję utworzenia biura lasowego przy Wydziale krajowym. Wydział towarzystwa uchwalił wnieść memoriał do Wydziału krajowego z wnioskiem utworzenia krajowego biura lasowego, zorganizowanego podobnie, jak krajowe biuro melioracyjne. W przemowie swej wskazywał dr. Małachowski na to, że właściciele lasów mogliby z tego biura zasięgać informacji i wyjaśnień w kwestiach fachowych. Mowca postawił wniosek, aby zgromadzenie uchwaliło wnieść analogiczną petycję do Wydziału krajowego.

Wniosek dr. Małachowskiego poparł p. Sigman, oraz p. Acht. W ożywionej dyskusji głównie podnoszono znaczenie utworzenia biura dla właścicieli mniejszych lasów, którzy będą przez to mogli łatwiej przyjść do urzędzenia swych lasów.

Wniosek dr. Małachowskiego uchwalono jednogłośnie, poczem udzielono absolutorium wydziałowi. Preliminarz budżetu na rok 1896 uchwalono w dochodach 3,530 zł. w rozchodach 3,460 zł.

Prezesem wybrany został — jak już podaliśmy — Witold książę Czartoryski, wiceprezesami pp. Henryk Strzelecki i Alfred Rosenberg.

— **Z c. k. Szkoły weterynaryj.** Wpis słuchaczy c. k. Szkoły weterynaryj we Lwowie rozpocznie się dnia 1. października r. b. i trwać będzie do 8 tegoż miesiąca.

Mający zamiar wstąpienia do c. k. Szkoły weterynaryj winni się zgłosić w powyższym terminie do kancelarii Dyrekcji ulica Kochanowskiego (na Rurach) l. 33 w godzinach od 9—12 przed południem i przedłożyć: 1) Świadectwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej 6-ą klasę gimnazjum lub 6-ą klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej; 2) Metrykę urodzenia udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku a nie przekroczył 26-0 roku życia. — Ci którzy mają więcej niż 26 lat, mogą być przyjęci, jeżeli wykażą dowodami iż bez przerwy oddawali się naukom lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomii.

Dyplomowani lekarze i chirurdzy mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczy z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnianych stopni lekarskich.

Osoby zamierzające uczęszczać na wykłady pojedynczych przedmiotów jako słuchacze nadzwyczajni, winni zgłosić się w celu otrzymania na to pozwolenia Dyrekcji jakoteż profesorów odnośnych przedmiotów.

Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nieuczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni — oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów na żądanie Dyrekcji udowodnić wiarygodnym świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych.

Do zapisu w ciągu oznaczonego czasu winni zgłosić się także i ci słuchacze szkoły, którzy na zasadzie złożonego egzaminu rocznego uzyskali przejście na kurs następny, niemniej ci, którzy pragną i mają prawo zdawania lub uzupełnienia egzaminu rocznego w czasie powakacyjnym.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej w Lwowie. Dnia 4 września. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 września do 12 w południe d. 4 września b. r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 2-5 m/sek, niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (65 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +20-0°C., najwyższa +26 8°C. wczoraj po

południu, najniższa +10-7°C. dziś nad ranem o 7-mej.

Ubiegła doba była pogodną.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Sztetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 773 0 mm.

Prognoza na dobę 5 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-wschodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +21°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 65 procent. Opadu nie będzie, pogoda.

— **Pomnik** Tadeusza Kościuszki wzniesiony w Żółtkwi na wałach królewskich odsłonięty zostanie uroczystie i oddany gminie miasta w dniu 15 b. m. o godzinie 12 w południe. Wieczorem w salach resursy odbędzie się wieczorek muzykalno-deklamacyjny.

— **Pożar** w Gajach w dniu 29 z. m. pochłonął 21 gospodarstw z całym zapasem zboża. Tyleż rodzin zostało bez dachu i chleba.

— **Z Krynicy**. XIII lista gości bawiących do dnia 27 b. m. wykazuje 3,144 rodzin, osób 4,933.

— **Skazaniec**. Czytamy w dziennikach warszawskich: „Dziesięć lat temu zesłany został na Syberję za roztrwonienie 2500 rubli oficer, zarazem kasjer erywańskiego pułku, p. B. Polak. W tych dniach, jak donosi *Wostocznoje Obozrenie*, B. oddał właściciwym władcom tę sumę, na którą, jak zeznał, przez cały czas kary krwawo pracował, z prośbą o przesłanie pieniędzy tych do pułku. Nadto p. B. prosił, aby oświadczyć oficerom pułku erywańskiego, że spełnił swą obietnicę, daną przed laty, i zapewnia ich raz jeszcze, że nie jest winnym sprzeniewierzenia“.

Wypadek ten zdaje się świadczyć o jakiejś tajemnicy pułkowej, która nie wiadzieć, czy kiedy wyjaśniona zostanie.

— **Dnie feralne**. Najniešťuszniej piątek uchodzi powszechnie za dzień feralny. Pewien statystyk niemiecki wykazał świeżo, że piątek na tak złą opinię nie zasługuje bynajmniej. Wedle zebranych cyfr, najwięcej wypadków przypada na poniedziałek, bo 17 procent, potem idzie sobota, licząca przeciętnie 15,38 proc. wypadków, potem dopiero piątek, na który przypada 15,37 proc., na wtorek 15,35 proc., na czwartek 15,23 proc. i wreszcie na niedzielę 3 procent zaledwie.

— **Z Tokio** donoszą, że małżonka tamtejszego austro-węgierskiego agenta dyplomatycznego hr. Henryka Coudenhove, Japonka z reudu, po dłuższym przygotowywaniu się w nauce religii katolickiej, przyjęła w miesiącu lipcu wiarę Kościoła katolickiego. Uroczysty chrzest hrabiny Mitsa Coudenhove odbył się w tamtejszej archidiecezji katolickiej, a ceremonii dopełnił arcybiskup Japonii msgr. Osouf. Tekla hr. Coudenhove, siostra agenta dyplomatycznego, była matką chrześną. Katedra zapelniona była przedstawicielami sfer rządowych i dyplomatycznych oraz mnóstwem publiczności, a podczas nabożeństwa wykonał Antoni Kątski kilka utworów kościelnych na organach. P. Kątski liczący dzisiaj lat 78 bawił w tym czasie ze swoją piękną młodą małżonką w Japonii z okazji podróży poślubnej.

— **Epizod w wojny 1870 r.** Jaki porządek musiał panować wówczas w armii francuskiej, o tem świadczy najlepiej szczegół, podany obecnie przez *Figaro* Oto po bitwie pod Wörth marszałek Mac-Mahon, chcąc obliczyć pozostałe siły, wzywał przed siebie kolejno oficerów wszystkich pułków, będących pod jego rozkazami. Gdy przyszła kolej na pułk 79, nikt się nie zjawił. „Jako“ — krzyknął z przerażeniem marszałek — „nie ma ani jednego oficera?“ — „Ani jednego!“ — „Ani jednego żołnierza?“ — „Ani jednego!“ — „Ani jednej czapki po tych walcących bohaterach?“ — „Ani jednej czapki!“ odrzekł adjutant sztabowy. Mac Mahon, przynębiony tem, że cały jeden pułk zginął co do nogi, zatelegrafował natychmiast do znanego z bezradności i niedbalstwa ministra wojny o losie tegoż pułku. Tymczasem nadeszła tamtąd taka odpowiedź: „Pułk 79 jest jeszcze w Bastie (na Korayce), gdzie od trzech tygodni czeka na okręty, które go mają przetransportować do Francji“. Marszałek Mac-Mahon odetchnął.

— **Uzbrojenie żołnierzy** w Madagaskarze nie obciąża budżetu państwowego zbyt wygórowaną sumą. Żołnierz Howas, czyli „Miaramil“, ma obowiązek sprawić sobie sam mundur płócienny, który powinien mu wystarczyć na całą kampanię. Nadto zaopatruje się sam w pas skórany i namiot z grubego płótna. Królowa dodaje od siebie karabin z bagnetem, torbę z nabojami, garnek gliniany do gotowania, lecz rzeczą szeregową myśleć, co do tego garnka włoży. Gdy rozpoczęły się zatargi z Francuzami, królowa za pośrednictwem pierwszego ministra i generałów rozdała to uzbrojenie wojskom i ogłosiła taki rozkaz dzienny:

„O wy, dzielne moje, dziesięciotysięczne pułki, Boromahery, Marakely, Lawasatroka, ochotnicy II., III. i IV-letni, zostaliście zaopa-

trzeni we wszystko, co potrzebne jest cywilizowanemu żołnierzowi. Wszystkiego tego brakło dzielny waszom przodkom, gdy okrywali się sławą pod dowództwem Sadika Adrianapoinimerina. Dziś zbieracie owoce oświaty, wprowadzonej tu przez moich dostojnych rodziców za pośrednictwem misji z Londynu. Nie chcąc was obciążać, uznaliśmy za zbyteczne zaopatrzenie was w prowianty. Znajdziecie je wszędzie po drodze. Ludność miejscowa, współdziałając z wami w dziele wypędzenia nienawistnych cudzoziemców, przyprowadza wam będzie woły i barany. Gdybyście nie otrzymali pożywienia przez dobrowolny układ, to liczę na waszą inteligencję i pewna jestem, że potraficie zdobyć wszystko co wam potrzeba. O! dzielne moje, dziesięciotysięczne pułki, przy uzbrojeniu, jakiego wam dostarczam, nie wątpię, że odniesiecie zwycięstwo!

— **Walka byków.** Onegdaj przyszło w Bayonnie do burzliwych demonstracji przed prefekturą i pomieszkaniem burmistrza. Demonstranci protestowali przeciw urządzaniu walki byków. Interwenujący żandarmi musieli użyć broni, przyczem kilka osób jest lekko rannych.

— **Nowa gwiazda** zabłyśnie niebawem na sztandarze narodowym Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Dotychczas na sztandarze tym znajdowało się 44 gwiazd, reprezentujących tyleż należących do Unii stanów. Obecnie zapadła uchwała przystąpienia stanu Utah, jakkolwiek zaś nastąpi to dopiero urzędowanie 4 lipca 1896 r., ministerstwo wojny nakazało już na sztandarach w armii dodać nową 45-tą gwiazdę, jako symbol nowego stanu.

— **Psy-gładatory.** Europa w ostatnich latach przyswoiła sobie jedną z barbarzyńskich zabawek Ameryki — walkę psów. Sport ten kwitnie szczególnie na północy Francji na pograniczu belgijskiem, gdzie co niedziela w Roubaix, Halluin, Mouscron, Mont à Leux odbywają się igrzyska, daleko okrutniejsze, niż walki byków.

Najczęściej walki urządzone są na podwórkach szynkowni, w miejscu ogrodzonym, małym dla oka czujnej policji dostępnym. W środku podwórka, wyłożonego czerwoną cegłą, znajduje się arena, czworokąt o pięciu metrach kwadratowych, otoczony ławkami. W jednym rogu podwórka stoi szopa, gdzie mieści się biuro zapisów i waga. Dwaj parobcy flamandzcy w czapkach pilnują porządku. Powoli napływają widzowie: jedni dla zabicia czasu patrzą bezmyślnie w błękit nieba, paląc długie fajki i popijając piwo ze dzbanów, inni rozprawiają o zaletach przyszłych szermierzy psiego rodu, inni znów zabawiają się grą w kręgle.

Godzina zbliża się. Zjawiają się na placu organizatorowie zapasów, handlarze miejscy, właściciele psów, rzeźnicy, rzemieślnicy. Rozpoczyna się zapisywanie psów i ich ważenie, gdyż waga ma wielkie znaczenie w tego rodzaju walce. Po ukończeniu tych czynności widzowie rozstępują się i otwierają przejście dwóm szermierzom, prowadzonym przez właścicieli na smoczy.

Oto para pierwsza: dog ogromny, z obrozą na szyi z gałek ołowianych i buldog, niski, szeroki, z zębami wyszczerzonymi. Jeden z sędziów objaśnia, iż walka będzie ze wszech miar interesująca, wchodzi tu bowiem w grę „honor” narodowy. Dog jest pochodzenia belgijskiego, buldog — francuskiego. To też zakłady rosną z każdą chwilą. Właściciele psów zaledwie utrzymać mogą współzawodników, rwących się ku sobie w warczeniem. Na dany znak, puszczony ze smoczy, rzucają na siebie jak strzały, ze ślepiami roziskrzonymi, z głuchym warczeniem w głębi gardzieli. Rozpoczynają się zapasy. Zwierzęta zatrzymują się na sekundę, każde stara się zająć przeciwnika z tyłu. Po chwili, gdy usiłowania uchwycenia zębami przeciwnika w okolicach ogona okazują się udarnionymi przez także usiłowania drugiej strony walczącej, zwierzęta z wściekłością rzucają się na siebie. Walka trwa dopóty, dopóki jeden z psów nie zdoła *coiffer* (chwycić za kark) lub *sous-coiffer* (chwycić za gardziel) drugiego. Pochwycony w ten sposób uważa się za zwyciężonego, właściciele rzucają się i rozbrajają walczących, co nie jest bynajmniej łatwym. W ten sposób lepsze siły zachowywane bywają dla przyszłych zapasów. Zdarza się niekiedy, że jedno ze zwierząt zagryzie drugie na śmierć, zanim tym panom uda się rozdzielić te dwa cielska zajadłe i rozwściekłe. W Anglii i w Ameryce nie wolno psów rozbrajać, walka musi być doprowadzona do śmiertelnego rezultatu.

Ale i na pograniczu belgijskim psy nie wychodzą cało z utarczek. Krew leje się potokiem. Niekiedy zwycięzca odchodzi do szopy z kawałkiem cielska swego współzawodnika w pysku. Doprowadzony do szału, gryzie ów kawałek sierwa, a w zapamiętaniu pożera go zazwyczaj. W walkach tego rodzaju psy okazują zawziętość zdumiewającą. Opowiadają, iż pewien rzeźnik z Mouscron założył się, iż jego buldog nawet po obcięciu wszystkich czterech łap wlec się będzie do boju i — wygrał zakład, pies zaś w pierwszym spotkaniu zdechł pod kłami przeciwnika.

Walki psów trwają od południa nieraz do późnej nocy. Nagrody wynoszą od 25—100 franków.

W ten sposób pies, którego nauczono już kręcić rożen, chodzić na dwóch łapach, jeździć na grzbiatach koni i grywać teatr z małpami, odgrywa niekiedy rolę gladyatora.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Jutro w teatrze hr. Skarbka pierwsze przedstawienie, na które złożą się wyjątki z następujących sztuk: „Baladyna” (akt 2), tragedia J. Słowackiego; „Zemsta” (akt 4), komedia A. Fredry (ojca); „Uriel Akosta” (akt 4), tragedia Gutzkova; „Małżeństwo na próbę” (akt 2), „Wiesław” (tańca — i polonez).

W sobotę po raz pierwszy komedia Paul-tona p. t. „Niobe”. Utwór ten angielskiego komedyopisarza cieszy się wielkiem powodzeniem na scenach zagranicznych.

Józef Tadeusz Polkowski, artysta-malarz i rysownik zmarł w Warszawie w 75 roku życia. S. p. Polkowski utrzymywał się z udzielania lekcji rysunków i malarstwa w b. instytucie szlacheckim, następnie w gimnazjum i szkole realnej. Przez dłuższy czas był stałym współpracownikiem *Tygodnika Ilustrowanego*; rysował portrety, kopie z obrazów i t. p. Z wytworzeniem się pism ilustrowanych, Polkowski wspólnie z Pillatim, Gersonem, Kostrzewskim i innymi był jednym z najczynniejszych rysowników. Bardzo wiele jego prac w tym kierunku mieszczą: pierwotny *Przyjaciel dzieci*, *Kółko domowe*, *Opiekun domowy*, *Kalendarze ilustrowane* i t. d. Jako malarz brał motywy z życia miejskiego.

Ofelia. Z Paryża donoszą, iż najnowsza sztuka Sardou będzie nosiła tytuł: „Ofelia”. Treść jej osnuta na kolejach życia mistress Monfort, aktorki, która w początkach 18 wieku zachwycała publiczność angielską i była ulubienicą u dworu. Scenę opuściła dla pewnego młodego człowieka, który zapadł do niej gorącą miłością. Szczęście młodej pary trwało tylko kilka miesięcy. Opuszczona przez uwodziciela, utraciła zmysły. Ubóstwianą niegdyś piękność zamknięto w domu dla obłąkanych. Pewnego dnia artystce na chwilę powróciła przytomność i zapytała dozorcę, co grają w teatrze. „Hamleta”, brzmiała odpowiedź. Mistress Monfort w szuce tej, jako Ofelia, niegdyś największe święciła tryumfy. Wspomnienie tych czasów tak żywo stanęły jej w pamięci, iż postanowiła się wymknąć z domu obłąkanych. Zamiar się powiodł. Pobiegła do teatru i ukrywała się za kulisami do chwili wielkiej sceny obłąkania. Nagle wyszła z ukrycia, odepchnęła aktorkę, grającą „Ofelię” i zajęła na scenie jej miejsce. Scena obłąkania, wykonana przez nią, zrobiła niesłychane wrażenie. W sali rozległ się istny huragan oklasków. Mistress Monfort, schodząc ze sceny, padła na ziemię z okrzykiem: „Wszystko skończone”. Wkrótce potem umarła. Takie są dzieje prawdziwe bohaterki nowej sztuki Sardou, który prawdę zmienia podobno o tyle, iż w końcowej scenie każe się spotykać jeszcze nieszczęśliwej aktorce z jej uwodzicielem.

SEDAN.

III.

Wydany świeżo nr. 77 czasopisma berlińskiego *Militär-Wochenblatt*, zawiera wśród innych dokumentów, dotyczących się doniosłych wypadków pod Sedanem, także stenograficzne sprawozdanie rotmistrza hr. Nostitz, które on spisał w nocy z 1 na 2 września 1870 w Donchery z rokowań o kapitulację pod Sedanem. Z wielu względów zajmujące sprawozdanie to opiewa:

General Wimpffen zapytuje o warunki kapitulacji ze strony niemieckiej. General Moltke: Cała armia złoży broń i zostaje wzięta do niewoli. Oficerowie mogą broń zatrzymać.

General Wimpffen: Pragnę, aby armii pozwolono wrócić do domów, wszyscy żołnierze zaś słowem honoru zobowiążą się nie walczyć nigdy z niemiecką armią związkową, dopóki trwa wojna.

Gen. Moltke z przykrością stawia tak ostre warunki, wśród obecnych stosunków zdaje mu się jednak, że inne warunki nie są dopuszczalne.

Hr. Bismarck zapytuje gen. Moltkego, czy może dorzucić kilka słów w tej sprawie, poczem mówi dalej:

Rzady we Francji są niepewne, z obecnych stosunków może rozwinąć się rzeczpospolita. Republika podobnie jak w ostatnim dziesiątku zeszłego stulecia, powoła wszystkich do broni i nie uwzględni zawartej konwencji. Ze względu na przyszłość wolałby on postawić mniej twarde warunki; w obec niepewności jednak stosunków we Francji, Niemcy potrzebują dla swego kraju materialnych gwarancji. W obec dzielnosci, jaką armia francuska okazała, warunki te nie są dla niej haniebny. Prasa paryska, mowy wygłaszane w Izbie, słowem sposób postępowania pewnego stronnictwa, czynią rzecz konieczną postawienie tych warunków.

General Moltke pragnąłby także, aby mógł postawić mniej ciężkie warunki. Po dokładnem rozważeniu przyszedł jednak do przekonania, że jest to rzecz niemożliwa. Tylko ten rodzaj kapitulacji daje potrzebne gwarancje. Ekscelencyja zwraca zarazem uwagę na to, iż Sedan otoczony jest przez 200.000 żołnierzy.

General Wimpffen znajduje, że przytoczone argumenta są ze stanowiska pruskiego zupełnie słuszne, sądzi jednak, że kapitulacja z uwolnieniem armii na słowo honoru, jest możliwą. Już przedtem armie francuskie kapitulowały w ten sposób a danego słowa dotrzymywały zawsze. Żołnierz francuski ceni dane przez siebie słowo tak wysoko, że żaden rząd nie zdoła go skłonić do złamania słowa. Godność osobista, jest dla Francuza rzeczą droższą niż rząd. General prosi, aby armii zapewniono wolny odwrót z honorami wojskowymi a następnie, aby rozpuszczono żołnierzy, gdy dadzą oni słowo, że dopóki wojna trwa będzie, dopóty nie będą stawiali pod broń przeciwko Niemcom. W ten sposób zaoszczędzone zostanie Francji upokorzenie a to zapewne wyjdzie na korzyść także i jej nieprzyjaciołom.

Hr. Bismarck uważa za kapitulację taką za możliwą do przyjęcia, gdyby traktowało się rzecz tylko z armią, — trzeba się tu jednak liczyć także z Paryżem. Stanowisko rządu nie jest pewne a są we Francji żywioły, których panami nie jest ani armia ani rząd. Przeciw nim, jest rzecz niemożliwą, otrzymać gwarancje materialne, które mogły być dane tylko przez wzięcie armii do niewoli.

General Wimpffen sądzi, że armia panuje także i nad tem stronnictwem. On uważa samą armię za gwarancję i powtórnie przestrzega, aby nie upokarzono dumy narodowej Francuzów.

Hr. Bismarck: Wzięcie do niewoli po odważnej obronie, w obec braku środków żywności i amunicji, wobec przewagi nieprzyjacielskich sił zbrojnych, nie może obrazić uczucia honoru wojskowego u nikogo. Francya w ostatnich dwustu latach wypowiedziała jakie dwadzieścia razy wojnę Niemcom a zawsze bez przyczyny. Nie zapomniała ona nam jeszcze Sadowy, której nie wywalczyliśmy nawet na wojskach francuskich, — tem mniej zapomni o wypadkach ostatnich tygodni. W obec tego zaś nie pozostaje nic innego, jak zabezpieczenie granicy i gwarancje natury rzeczowej. Nasz naród nie życzył sobie wojny, wysię nas do tego zmusili; teraz cały naród z entuzjazmem stoi za nami. Niemcy musiały dla tej wojny ponieść ofiary, które nie powinny być daremnymi, ponieważ nie możemy domagać się ich po raz wtóry od narodu. Jakkolwiekby ta kapitulacja wypadła, Francya wypowie nam znowu wojnę, skoro będzie czuła się dosyć silną do tego lub będzie sądziła, że znalazła sprzymierzeńców. My chcemy jednak żyć w pokoju a do tego potrzeba rzeczowych gwarancji, któreby utrudniły odnowienie podobnej wojny. Francya bądź co bądź będzie się starała zemścić się na nas za wypadki ostatnich tygodni, przeto już teraz musimy się przygotować do zwycięstwa i dla siebie odpowiedniego stanowiska.

General Wimpffen sądzi, że całe jedno wielkie stronnictwo francuskie było przeciwne wojnie, i że idea przyjaźni z Niemcami, jeżeli zamkniętym wojskom postawione będą korzystne warunki, coraz więcej zyskiwać będzie we Francji zwolenników.

Hr. Bismarck: Francuskie Izby przyjęły wypowiedzenie wojny z entuzjazmem. Czyż pan sam nie wierzy w nową wojnę, która nastąpi po zawarciu najbliższego pokoju?

General Wimpffen: Nie. Pozytywne interesy zyskują coraz bardziej przewagę, — wojna mogłaby być wywołana tylko przez jakieś szczególne stosunki lub przez naruszenie francuskiej godności narodowej. Ze względu właśnie na przyszły pokój zalecałby zgodzenie się na dobre warunki.

Hr. Bismarck: Jakimikolwiek mogłyby być warunki, Francya podejmie wojnę z nami napowrót, skoro tylko stosunki jej na to pozwolą.

Gen. Wimpffen: Tylko wtedy, jeżeli zostanie upokorzona.

General Moltke oświadcza, że jest upoważniony do postawienia takich tylko warunków. Wszelka dyskusja nad nimi jest zbędna, chodzi jedynie o to, aby ułożyć sposób złożenia broni, przyczem on z chęcią wszelkie możliwe ustępstwa poczyni, oraz należy umówić się, w jaki sposób ma odbyć się transport licznych jeńców.

General Castelnau, wezwany przez generała Wimpffena, aby wywiązał się z powierzonego mu specjalnie zadania, pragnie przeprowadzić układy o to, jakie zarządzenia mają być poczynione co do osoby cesarza, który już nie sprawuje dowództwa i szpadę oddał królowi.

Hr. Bismarck sądzi, że o to mogłoby się ułożyć panujący sami między sobą. Tutaj trzeba tylko uregulować kwestję wojskową. Jeżeli cesarz życzy sobie spotkania z królem, to sądzi, że będzie przyzwolone takie

spotkanie. Przedewszystkiem żywi on jednak gorące życzenie, aby uniknąć podjęcia nieprzyjacielskich kroków i niepotrzebnego rozlew krwi. Równocześnie atoli musi myśleć o tem, aby uzyskać potrzebne gwarancje rzeczowe dla korzystnego pokoju.

General Wimpffen sądzi, że to jest błędne zdanie. Francya nie zawrze nigdy pokoju w ten sposób.

Hr. Bismarck: Będziemy prowadzili wojnę dalej, aż do korzystnego pokoju i będziemy korzystali ze wszystkich okoliczności, jakie się nam nasuną. Jeżeli cała zamknięta armia, uznana zostanie za wziętą do niewoli, wówczas zabraknie wam wnet kadrow, potrzebnych do nowych formacji. Na inne warunki kapitulacji nie można w interesie naszego kraju przyzwolić.

General Wimpffen prosi o 24 godzinne zawieszenie broni, — takich warunków nie może on przyjąć na swą odpowiedzialność, — musi raczej rozmówić się z innymi generałami, ponieważ objął naczelne dowództwo dopiero podczas bitwy. Tak źle jeszcze nie jest z armią francuską, — może ona jeszcze się bić.

General Moltke: Stanowisko wasze w Sedanie jest nie do utrzymania. Jeżeli dzisiaj nie chcecie kapitulować, będziecie jutro do tego zmuszeni. W obec niepewności, jaka panuje w stosunkach francuskich, jest rzeczą wskazaną zrobić użytek z uzyskanych korzyści. Jeżeli kapitulacja pod przedłożonymi warunkami nie zostanie przyjęta, jutro rano rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie. Francuzcy oficerowie mogą dowoli stwierdzić przewagę wojsk niemieckich pod względem liczby i zajętych stanowisk.

General Wimpffen chce raczej walczyć i chlubnie zginąć, niż podpisać tego rodzaju kapitulację.

General Moltke zwraca uwagę, że takie postanowienie może spowodować tylko niepotrzebny rozlew krwi, ponieważ siedm korpusów niemieckich, które po części jeszcze wcale nie były w walce, otoczyły armię francuską.

General Wimpffen prosi o zwłokę do rana, ponieważ chce posłać oficerów, ażeby zrekonoskowali stanowiska.

General Moltke: Jeżeli do tego czasu kapitulacja nie będzie podpisana, jutro rano rozpoczną ostrzeliwanie Sedanu.

Gen. Wimpffen oświadcza, że woli raczej zginąć w walce wraz z armią. On wogóle nie byłby nawet pomyślał o kapitulacji, lecz próbowałby wywalczyć sobie odwrót, gdyby nie było innych, jak wojskowych względów i motywów, którym on musiał ulegać.

General Moltke: Pozycja wasza będzie jutro o wiele gorsza, niż była dzisiaj. We wszystkich bitwach i potyczkach w tej wojnie zwyciężyliśmy, a dzisiaj tylko wpadło w ręce naszych wojsk przeszło 20.000 jeńców zupełnie zdrowych. Jakkolwiek przyszłoby mi to uczynić z przykrością, musiałbym jednak jutro rano wydać rozkaz do podjęcia walki, jeżeli do tego czasu kapitulacja nie będzie podpisana. Nie możemy postąpić inaczej.

General Wimpffen: To przeciągnie wojnę dłużej. Jakże warunki są postawione?

General Moltke: Złożenie broni, przyczem godzę się na to, że odebranie broni nastąpić może w formie o ile możliwości jak najmniej upokarzającej dla dzielnych wojsk, ewentualnie nawet przed władze francuskie. Cała armia jest wzięta do niewoli.

General Wimpffen: Do ostatecznego przyjęcia tych warunków nie jestem upoważniony, i proszę z tego powodu o czas do namysłu aż do brzasku dziennego, potem odpowiedź zostanie udzielona.

General Moltke: Godzę się na zwłokę do godz. 9 rano. Jeżeli do tej pory kapitulacja nie będzie podpisana, walka ma się rozpocząć na powrót.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zmiany właścicieli kopalni ropy w Galicyi. Ożywiony ruch naftowy, jaki w ostatnich miesiącach w Galicyi miał miejsce, nie ograniczał się wyłącznie na odkrywaniu nowych terenów lub wierceń nowych szynków, lecz także i na nabywaniu mniej lub więcej rozwiniętych kopalni. Świadczy to najlepiej o żywotności naszego przemysłu i zafianowaniu w jego przyszłość. Mianowicie nabyła kopalnię „Łączność” w Sgkowie firma Berghelm & Mac-Garvey, kopalnię hannowersko-galicyjskiego gwarectwa naftowego w Krośnie budapeszteńskie akcyjne Towarzystwo naftowe, kopalnię Abramowicza i sp. w Schodnicy pp. Wolski & Odrzywolski, kopalnię W. Dembowskiego i M. Miłkowskiej w Ropicy ruskiej Spółka udziałowa: Męciński, Płocki, Sroczyński, Suszycki i sp. w Jasle, połowę kopalni T. Łaszczy w Kobylance i Krygu Spółka naftowa polska we Lwowie a kopalnię The Lipinki Oil Comp. w Lipinkach Henryk Macher w Jasle.

Oprócz tego spotykamy się od czasu do czasu z ekspertami, którzy dla zagranicznych kapitalistów badają stosunki naszego Podkarpacia i rozglądają się za terenami względnie kopalniami ropy.

Barczo poważna transakcja miała miejsce w czerwcu b. r. w Borysławiu. Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie zakupił dla konsorcjum wiedeńskiego kopalnie wosku ziemnego Gartenberga, Liebermanna & Wagnmanna w Borysławiu za sumę 470.000 zł. Dyrekcję tej kopalni objął p. Gustaw Platz, dyr. kopalni Tow. francuskiego w Borysławiu. Ma to być zawizek do złączenia przy pomocy Banku dla krajów koronnych w Wiedniu większych kopalni wosku ziemnego razem z kopalnią Banku kredytowego w Borysławiu w jedno wielkie przedsiębiorstwo.

Szczegóły te podają „Sprawozdania krajowego Tow. naftowego w Galicyi“ — będące organem tegoż Towarzystwa.

O eksporcie drobiu i koni z Galicyi do Berlina można mieć wyobrażenie — pisze *Przeгляд Rolniczy* — jeżeli się widzi długie pociągi pociągów towarowych, które dwa razy w tygodniu nadchodzą na dworzec szlaski w Berlinie. Tymi dniami nadszedł podobny pociąg, składający się z dwudziestu wagonów kurcząt, gęsi i kaczek, prócz tego przybyło kilkanaście wagonów koni. Zaraz na dworcu większa część towaru zostaje sprzedana. Hurtownicy kupują całymi wagonami, a od tych znów kupują drobną przekupnie. Co się zaraz nie sprzedaje, oddają, oprócz koni do głównej hali targowej, gdzie towar przez komisarzy miastowych zostaje spieniężony.

Akcyjne Towarzystwo dla fabrykacji beczek. W biurach banku handlowego w Peszcie odbyło się tymi dniami posiedzenie interesentów dla wprowadzenia w życie fabryki wyrobu beczek. Cel tej fabryki jest eksploatacja wynalazku Polkego — wyrabiać beczki li tylko z kilku giętych części. Na walnym zgromadzeniu przewodniczył poseł p. Stanisław Szczepanowski. Kapitał akcyjny wynosi milion koron. Do dyrekcji wybrano między innymi p. Szczepanowskiego. Jego również wybrano prezesem Towarzystwa.

Wywóz jaj z Rosyji przybiera z każdym rokiem co raz większe rozmiary. Obecnie wysyłają stamtąd rocznie 10—11.000 wagonów kolejowych z jajami, co przenosi wartość 40 milionów marek. Głównymi konsumentami są Niemcy, Dania, Holandia, Anglia i Stany Zjednoczone.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 24 sierpnia do 31 sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6:50 do 6:90, żyto stare — do —, nowe 5:75 do 5:95, jęczmień browarny 5 — do 5:85, pastewny — do —, owies 5:25 do 5:65, hreczka 7:50 do 8 —, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa 8:50 do 8:75, prosz — do —, groch do gotowania 6 — do 8 —, groch pastewny 4:50 do 5 —, fasola — do —, bobik 4:50 do 5 —, wyka 4:50 do 4:60, koniuczyna 40 — do 60 —, koniuczyna biała n. 18 — do 22 —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy nowy 8:25 do 9 —, rzepak nowy — do —, stary — do —, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie koporne — do —, chmiel nowy 80 — do 107 —, nafta zwykła 17:50 do 18:50 salonowa 18:50 do 19:50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14:35 do 14:70.

OSTATNIA POCZTA

W ostatnich pięciu dniach zachorowało w Tarnopolu na cholere dziewięć osób; umarło pięć, a dwie wyzdrowiały; — pozostaje w opiece lekarskiej pięć osób; zresztą w żadnej miejscowości w kraju nie sprawdzono cholery azjatyckiej.

Najjaśniejsza Pani przybyła w d. 2 b. m. do Aix-les-Bains. Jej Ces. Mość pragnie побыć Swój w południowo-francuskim miejscu kąpielowym spędzić w zupełnym spokoju i odosobnieniu.

Rana Najd. Arcyksięcia Władysława, Syna Najd. Arcyksięcia Józefa — którą otrzymał w nogę wskutek przypadkowego wystrzelenia strzelby, o czem doniosła już wczorajsza depesza — jest wprawdzie bolesna, je-

dnak, jak można przypuszczać nie jest niebezpieczna.

Z Kaplitz donoszą, że we wczorajszym drugim dniu manewrów przyszło do wspianego starcia obu naprzeciw sobie działających korpusów między Kaplitz a Huberne. Potyczka została w południe przerwana. Najj. Pan z Najd. Arcyksiężętami, wojskowymi *atachés* i świtą powrócił do Budziejowic. Przed Rezydencją zebrały się tłumy ludności, witające Monarchę entuzjastycznymi okrzykami.

W Dalmacji odbywają się już prawybory z kuryi gmin wiejskich, wybory właścicieli zaś do Sejmu kraj. odbędą się z tej kuryi w d. 7 b. m., z kuryi miast i Izby handl. i przem. w d. 10 b. m., z kuryi najwyższej opodatkowanych w d. 12 września.

Do Szczecina udaje się w tych dniach na rozkaz cesarza Wilhelma ambasador niemiecki w Wiedniu, Filip hr. Eulenburg, aby być tam podczas obecności Najj. Cesarza Franciszka Józefa dla manewrów szczecińskich.

Gwałtowną kampanię podjęły *Berliner Neuste Nachr.* i *Köln. Ztg.* przeciw radom miasta Poznania i Gniezna, z powodu, że rady te żądają ustanowienia burmistrzów, umiejających po polsku. *Köln. Ztg.* wzywa nawet na pomoc ministra Köllera, pisząc: „Naszem zdaniem zachodzi tu wypadek, który nakazuje rządowi rzucenie swojego głosu na szalę. Nie wiadomo nam nic o istnieniu przepisów, któreby żądały od burmistrzów znajomości języka polskiego i sądzimy, że miasto nie ma prawa stawienia takiego warunku przy obsadzaniu posad komunalnych. Pan Köller już nie raz ostro się wmięszał w sprawy komunalne i pokazał, że dla niego nie istnieje żadne *noli me tangere*. W tym przypadku miałby sposobność uczynić to w sposób, któryby mu zapewnił wdzięczność wszystkich prawych Niemców“. Na to odpowiada bardzo trafnie *Germania*: „Chociaż zwracają już uwagę p. Köllera na resztki komunalnych swobód, które pod panowaniem pruskim jeszcze pozostały, to przecież gnieźnińscy i poznańscy ojcowie miasta będą umieli lepiej rozstrzygać, czego wymaga interes polskich współobywateli, aniżeli nadreńskie pismo. Jak n. p. może burmistrz zrozumieć należycie dobro miasta, jeżeli nie umie badać dawniejszych stosunków administracji miejscowej, które aż do ostatnich czasów są spisane w aktach wyłącznie polskich? Ojcowie miast Poznania i Gniezna spełniają tylko swój obowiązek, jeżeli od kandydata na tak ważną posadę w miastach, przeważnie polskich, żądają znajomości języka polskiego“.

Nowoje Wremia zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której rozwodzi się o koniecznej potrzebie instalowania tam stałego teatru rosyjskiego. Korespondent komunikuje pogłoskę, iż na objęcie opróżnionej po śmierci generała Karandiejewa posady prezesa teatrów, ma widoki jeden z urzędników ministerjalnych.

Dnia 2 b. m. w południe został wydany w Belgradzie nadzwyczajny dodatek dziennika urzędowego z lakonicznym doniesieniem, że król Aleksander w sobotę rano kąpiąc się w Biarritz uniesiony został przez fale i chwilowo życia jego zagrażało niebezpieczeństwo; kąpielowy posługacz króla utonął. Ciało dyplomatyczne i Rada ministrów przesyłały królowi depesze, z wyrazami radości z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa. Wiadomość ta wywarła w Belgradzie wielkie wrażenie, co się już tem samem tłómaczy, że obecnie dynastia Obrenowiczów składa się tylko z dwóch osób: młodego króla i jego ojca.

Zapewniają, że pogodzenie się Risticia z dworem przyszło nareszcie do skutku. Pomiedzy królem a Ristiossem odbyła się bardzo serdeczna wymiana depesz.

Król Aleksander w skutek zaproszenia francuskiego rządu, wysłał swego drugiego adjutanta majora Miszicza do Paryża na manewry francuskie.

Z Sofii telegrafują, że u tamtejszego tureckiego komisarza odbyło się w zeszłą sobotę przyjęcie z powodu rocznicy wstąpienia na tron sułtana. Wielkie wrażenie sprawiła okoliczność, że na przyjęciu nie był obecny ani bułgarski minister spraw zagranicznych, ani jakikolwiek reprezentant bułgarskiego rządu.

Koła urzędowe w Konstantynopolu są wiele z tego zadowolone, że rząd bułgarski zaniechał projektowanych wielkich manewrów. Natomiast koła wojskowe są tem zaalteredowane, że bułgarskie ministerstwo wojny zarządziło w miejsce manewrów ćwiczenia

rezerwistów w sześciu partyach po 12.000 ludzi.

Z Konstantynopola donoszą, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych utrzymuje się wiadomość, iż akcja trzech mocarstw w sprawie armeńskiej ma się do tego ograniczyć, iż turecy ambasadorowie w Londynie, Paryżu i Petersburgu otrzymają deklarację, wedle której ten punkt projektów Porty, który odnosi się do komisji kontrolującej, nie będzie uznany przez mocarstwa za dostateczny i że mocarstwa obstają za wprowadzeniem europejskich delegatów do wspomnianej komisji.

Kraży także pogłoska, iż nowe ustępstwa, jakie imieniem sułtana poczynił w zeszłą środę były minister spraw zagranicznych Said basza trzem ambasadorom, zostały w 12 godzin później znowu cofnięte.

Następcą generalnego prokuratora w Paryżu, Chenesta, zamianowany został radca trybunału apelacyjnego, Athalin, który był oskarżycielem publicznym w znanej sprawie Nortona o fałszerstwo dokumentów.

Generał Munier, autor znanego listu, ogłoszonego w *Figaro* o postępowaniu oficerów pruskich w r. 1870/71, oświadcza w dzienniku *Gil-Blas*, że w sprawie swojego twierdzenia na razie nie ma do nadmienienia; przechowuje atoli materyał, którego ogłoszenie bardzo nieprzyjemne będzie dla wrogów Francji.

Z Oranu nadeszła wiadomość, że trzech francuscy oficerowie tamtejszej załogi, na czele małego oddziału, zajęli oazę Guara. Dzienniki francuskie witają tę wiadomość z wielką radością, widząc w tem znaczny krok naprzód na prowadzącej przez Saharę drodze z Algieru do Nigru i Timbaktu. Terytorium Guara składa się z kilku oaz i obejmuje 2.800 klm. kw., oraz liczy 200.000 ludności. Zajęcie Guary odbyło się bez rozlewu krwi.

W szeregu dość zresztą nielicznych i skromnych obchodów, urządanych przez Francję ku uczczeniu wspomnień z ostatniej wojny, wybitniejsze miejsce zajmuje niedawna uroczystość pamiątkowa koło Mars la Tour. Wybitniejszy charakter polityczny miała jedynie pełna patryotycznego ducha mowa biskupa francuskiego w Nancy, Turinaza, skierowana szczególnie do Lotaryńczyków. Biskup ze czcią powitał dziatwę „uwięzionego“ miasta Metz (*enfants de Metz la captive*), która przybyła na obchód, aby o swej ojezynie usłyszeć. „Czesć naszym braciom, którzy o nas nie zapomnieli i o których my pamiętamy“. „Od dwudziestu pięciu lat — mówił biskup Turinaz — jesteśmy w żałobie i oplakujemy poległych naszych braci i utracone kraje; ówierc wieku pracujemy nad wzmocnieniem naszej ojezyny. Ale dość już tej żałoby! Przydźmiemy stroje świąteczne i wzrok śmiało podnieśmy, bo dziś możemy już iść naprzód. Dziś możemy już głośno wypowiadać nadzieje nasze na przyszłość“. Potem wspomnieli biskup o Dziewicy orleańskiej, porównywał ówczesne położenie Francji z sytuacją przed rokiem 1870 i w gorących słowach wezwał młodzież, aby za przykładem Joanny d'Arc, której hasłem było *Toujours en avant!* gdy wybije godzina, poszła w bój za swobodę swoich braci. Mowa biskupa w Nancy trwała całą godzinę, a naturalnie i wrażenie jej było silne. Mowa, odwołując się do jedności Francuzów, zapewnił w końcu, że oni, gdyby wróg u granic znowu się zjawił, odpowiedzą mu mową swych armat: *Vous ne passerez pas!* a w razie potrzeby pójdą dalej z hasłem: *C'est nous, qui passerons!*

Odroczenie parlamentu angielskiego nastąpi z końcem tego tygodnia, według informacji *Standarda* we czwartek. Bezpośrednio po zamknięciu parlamentu partya liberalna przystąpić ma do wyboru przywódcy. Radykalna frakcja partyi sprzeciwia się wyborowi lorda Rosebery. Jeden z dzienników manchesterskich, odbierając informację od przywódców partyi unionistycznej, twierdzi, że unioniści zamierzają sami dać inicjatywę do reformy Izby wyższej. W razie jeżeli nie zapowie jej mowa tronowa, która ma otworzyć w lutym zimową sesję parlamentu, jeden z lordów unionistycznych sam przedłoży odpowiednio zredagowany projekt.

Znany zatarg między Szwecją i Norwegią doprowadził ostatecznie do stanowczego zerwania stosunków handlowych i komunikacyjnych. Rząd szwedzki wypowiedział teraz zgodnie z uchwałą parlamentu tak zwane „prawo między państwowe“, zapewniające obydwom państwom nawzajem w handlu i żegludze znaczne korzyści. Po ubiegich dwóch lat prawo to tracił moc obowiązującą. Stanowczy ten krok rządu szwedzkiego zrobił w Norwegii, która głownie na nim ucierni, wielkie wrażenie. Postanowiono wybrać natychmiast składającą się z trzech członków ankietę, która ma zebrać najdokładniej materyał tyczący się przemysłu, znajdującego zbyt w Szwecji, i

starać się o zawarcie nowego traktatu. W samej nawet Szwecji, niektóre pisma, mimo swej niechęci do Norwegii, krytykują uchwałę parlamentu i rozporządzenie rządu, zarzucając mu zbyt złą bezwzględność.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 września. (Tel. pryw.) Ministerstwo wojny zamierza pozyskać większą liczbę uzdolnionych techników do wojskowej służby budowniczej, a to celem wykształcenia odpowiednich sił. Mają być systemizowane dla techników stypendya.

Budziejowice, 4 września. W drugim dniu manewrów miały miejsce dwa starcia stron walczących bez rozstrzygającego rezultatu. Obie strony wykazały wiele hartu, sprężystości i wytrzymania. Najjaśniejszy Pan wyraził Swe Najwyższe zadowolenie z przebiegu walki, której różnym fazom przyglądał się w otoczeniu Arcyksięcia i *atachés* wojskowych. Pogoda cudowna. Liczne tłumy publiczności przypatrywały się manewrom.

Budziejowice, 4 września. Najj. Pan przybył dziś o godz. 7 zrana koleją do Kaplitz i udał się bezzwłocznie na pole manewrów.

Kisjenoe, 4 września. Najdostojniejszy Arcyksiążę Władysław, spędziwszy noc niepokojnie, nad ranem zasnął. Gorączki nie ma. Temperatura 37.

Budapeszt, 4 września. Najd. Arcyksiążę Władysław przybył tu dzisiaj zrana i odprowadzony został przez Najd. Arcyksięcia Józefa i Najd. Arcyksiężnę Klotyldę do szpitala Czerwonego krzyża.

Belgrad, 4 września. W czasie odspiewania *Te Deum* z powodu uratowania króla Aleksandra byli obecni dyplomaci, ministrowie, urzędnicy państwowi a między nimi eksregent Risticz. Urzędowy dziennik donosi, że król otrzymał życzenia od różnych panujących.

Aquila, 4 września. W czasie ćwiczeń wojskowych upadł koń pod królem Humbertem. Król oswoił się natychmiast i dosiadł tego samego konia. Wypadek ten przez wiele osób nawet spostrzonym nie został.

Londyn, 4 września. Podsekretarz stanu Curzon oświadczył w Izbie gmin, że Turcja nie dała zadowolającej odpowiedzi na propozycje mocarstw co do Armenii. Projekt reformy nie otrzymał wprawdzie poparcia sfer rządowych Niemiec, Austro-Węgier i Włoch, należy jednak przypuszczać, że mocarstwa te sympatyzują z projektem w moim będącym i że one to doradziły Porcie wziąć go pod zycziwą rozwagę.

Brooklyn, 4 września. Wskutek wykolejenia się pociągu na linii Sea-Beach, pięćdziesiąt osób odniosło ciężkie skałeczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 września 1895, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 409:50, Akcje kolei państwowej 410:15, Akcje tytoniowe —, —, Anglo-austriackie 176—, Unionbank —, —, Południowej 112:25, Renta papierowa —, —, Akcje banku dla krajów koronnych 288 60, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98:25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97 90, Napoleondor —, —, Rubel papierowy —, —, 4-prc. węgierska renta złota —, —, za 100 marek 59:07—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 4 września 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 102:40, Węgierskie akcje kredytowe 490:25, Akcje anglo-austriackie 175 25, Akcje banku Union 355:75, Akcje kolei Południowej 112 37, Losy tureckie 78:60, Akcje kolei państwowej 411:62, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 325:50, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98:35, Akcje tytoniowe 242:50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97:90, Akcje kolei Elbetal 294—, Akcje banku dla krajów koronnych 288:75, 4-procentowa węgierska renta złota 122:65, Akcje banku związkowego 175:50, Rubel papierowy 1:29:75, Węgierska renta papierowa 100.—, Kredytowe ziemskie 543—, Kredyty 409:50, Rimamurania 294—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 września 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16:20 do 16:40 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6:35 do 6:36 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 37— zł. —— zł., żyto — do — zł., spiryty 35— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42:25 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi						
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Warszawy	11:00	11:00	4:55	—	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/3)	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/3)	—	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/3 do włącznie 15/6)	—	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9:06	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	9:06	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	8:40	11:00	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	—	2:50	4:55	—
Z Mezó-Laborca (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	—	Do Mezó-Laborca (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	4:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	9:00	Do N. Zagórza przez Przemysł	—	—	—	4:55	10:25
Z Zagórza przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	9:00	Do Chabówki przez Przemysł	—	—	—	—	10:25
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	—	Do Chyrowa przez Przemysł	2:50	—	4:55	10:25	6:45
Z Zawocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	Do Zawocznego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38
Z Hrebenowa (od 10/7 do 21/6)	—	—	—	—	12:05	8:10	Do Hrebenowa (od 10/7 do 21/6)	—	—	—	—	9:33
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	12:05	8:10	Do Skolego i Stryja	—	—	—	—	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	12:05	8:10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	12:05	8:10	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	—	5:25
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	6:15	—	—	—	—
Z Suczawy, Szortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10:35	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	—	—	1:32	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	3:40
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	6:17	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	10:30
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	—	—	7:37	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10
Z Bełzca	—	—	—	—	—	8:00	Do Bełzca	—	—	—	—	9:15
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamecz	2:09	9:44	—	—	8:02	4:33	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamecz	—	—	2:10	6:00	10:14
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:06	—	—	8:25	5:00	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	—	1:56	5:46	9:50
Z Brzechowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	—	8:25	Do Brzechowie (od 12/5 do 10/9) w dni powszednie	—	—	—	—	3:20
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	—	—	8:15	Do Brzechowie (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	—	3:26
							Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	—	3:45

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. września 1895.

1. Akcje za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222 50	225 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	324 50	328 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435 —	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50 —	260 —

2. List. zast. za 100 zł.

Banku hip. 4 pr. cor.	97 —	—
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110 30	111 —
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 60	101 30
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 70	101 40
4 pr. w. a. w 57 l.	98 10	98 80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 10	98 50
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98 10	98 80

3. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—

4. Oblig. za 100 zł.

Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 40	99 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 10	102 80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	—
4 1/2 pr. w. a.	100 60	101 30
4 pr. w. a.	98 —	98 70
4 pr. koronowej	98 —	98 70
Losy miasta Krakowa	26 50	28 50
Stanisławowa	42 —	—

5. Monety.

Dukat cesarski	5 67	5 77
Napoleonor	9 55	9 65
Półimperyal	9 80	—
Rubel rosyjski srebrny	1 26	1 36
papierowy	1 29 30	1 30 60
100 marek niemieckich	58 80	59 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 września 1895.

Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
lut-y-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155. —	155 50
1860 po 100 zł. 5 pr.	159. —	159.75
1864 po 100 zł.	196.50	197. —
1864 po 50 zł.	196.50	197. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	159. —	160. —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 50	122 70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70

2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	—	—
Galicyj	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.25	99 25

3. Akcje.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176. —	177. —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	409 70	410 20
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	923. —	924. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	286.10	286 90
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1067. —	1071. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	554. —	556. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3555. — 3560. —

Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. — — — —

Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. 325. — 326. —

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 140.75 — — — —

I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 209. — 209.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — — —

Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l. — — — —

Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l. — — — —

3 pr. em. 1889 — — — —

G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. — — — —

Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. — — — —

62 latach zwrotne — — — —

Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los w 51 1/2 l. 101. — 101.75

Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji — — — —

Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. 101.40

Banku aust. węg. 4 1/2 pr. w 20 l. 7 pr. 100.30 100.80

Węg. Zakł. kred. ziem. aka. w 39 l. wyl. po 5 pr. — — — —

wyl. 4 1/2 pr. 101.40 101.70

po 4 pr. — — — —

99.50 100.50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. — — — —

Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze — — — —

Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 101.35 102.35

po 100 zł. 1887 — — — —

Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. — — — —

detto (Jarosław-Sokal) — — — —

Nadesłane.

Okulista dr. Szulistański
mieszka obecnie ul. Kilińskiego l. 2 dom Wgo Gubrynowicza.
Ordynuje od g. 12—1 i od g. 3—4.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
dr. L. Rapp
ul. Piekarska l. 15 ordynuje od g. 9—12 przed i g. 3—5 po południu. 1098

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,** przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 3 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6031 (6044 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Miełcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Kressli 1. Fallikowej w kwocie 300 zł. zpn odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 października 1895 i dnia 23 listopada 1895 każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności l. h. 345 gminy Mielec.
Cena wywołania 570 zł.
Wadym 57 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Dr. Brandt w Miełcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 7 lipca 1895.

L. 15961 (5799 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia sumy 200 zł.

odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 887, 1217. gminy Kałusz objętej dłużników Karola i Reginy Kościeckich własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano;
Wadym wynosi 287 złr. 40 ct i 72 złr. 60 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. B. Wittlin w Kałuszu.
Kałusz, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 13579 (6000 3—3)
Celem zaspokojenia rat i reszty sumy w kwocie 2208 zł. 51 ct. z pn. na rzecz Banku kraj. zostanie realność pod lk. 195 w Lisiatyczach, Józefa Kuchara własna, dn. 24 października i 25 listopada 1895 o godz. 10 przed poł. na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 5000 zł., na

drugim także niżej ceny wywołania sprzedana
Wadym wynosi 500 zł.
O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adw. dr. Baczyńskiego i przez edykta
Wyciąg hip. i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, 23 lipca 1895.

L. 14528 (5797 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 263 zł. 98 ct. odbędzie się na rze z pow. kasy oszcz. w Kałuszu w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 137 gm. Kamiń objętej, dłużnika Dymitra Luleczaka własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadym wynosi 54 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.
Kałusz, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 1280 (6075 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pesi Jurau Gitli przeciw spadkobiercom Gitli Friseh pto 400 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w h. l. 336 gm. kat. Sołotwina objętej, w dwóch terminach dnia 15 października 1895 i dnia 14 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Cena wywołania 140 zł.
Wadym 14 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.
Sołotwina, 15 czerwca 1895.

warunkiem załatwianych; kons. dla uspokoj. Kościół za prawa kanc. kapłani i n. słub kościel. ustaw tryd. tylko od b. czas uwzglę. postanowien. czy nowożeń. służby wojs. W ra. czeni przedwinni złożony do przyszłego w myśl pos. zeli zobow. duchowny c. stencyi przy stwa pomię. ścianami ni. Kościół. wreszcie uc. urzędnikom. wiązki w s. w myśl wy. Uro. Wyląd. prasy niemi. nia wypadk. awierze wiel. francuskiej. wielkiemu jego roczni. Berlin natur. i tutaj uroc. dziennikarsk. Wilhelm, k. galowego od. cyi wielkie odznaczył aktorów z e. bądź pisma. runkami i wojny gene. bytą armatę. go pismo. uznanie za. Z Bud. łych tu pod. poniedziałek. wziął udział. go konsulat. neralnego w. stor Gisech. rza Francisz. dnośli pasto. w r. 1870 p. Nastę. żeniem ho. Józefa i do. Bismarcka. brzmi: Osi. poddani, z. chwały zwi. Waszej Ces. przyjęcie za. miłości. Poda. chium miał. rej w imien. uroczysty. skał do m. ście radują. dząc sobie n. okres czasu. jedyne go w. wstało pańs. go technici. boju na sm. kto najświę. się naruszy.

L. 8942 (6072 3-3)
 W sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Süsli Rosenzweig pto 456 złr. 75 ct. odbędzie się w Sądzie tutejszym o godzinie 10 rano dnia 11 września 1895 tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1895, także poniżej takiej przymusowa licytacja realności pod l. k. 8. w Podhajcach położonej wykazem hipotecznym 278 gm. kat. Podhajce objętej.
 Cena wywołania 2200 złr.
 Wadyum 220 złr.
 Wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Dr. Kazimierz Pawlikowski.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Podhajce dnia 3 sierpnia 1895.

L. 5723 (6069 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Iza-ka Leiby Geidheim w kwocie 40 złr. 70 ct. zpn. publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. 408 gminy Nadwórna, Chaima Samuela Naglera własnej, na dniu 25 września i 30 października 1895 o godz. 10 rano.
 Cena wywołania 1200 złr.
 Wadyum 120 złr.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Frey z Nadwórny.
 Nadwórna, dnia 19 czerwca 1895

L. 23.543 (6061 3-3)
 W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa rękodzielników i przemysłowców w Krakowie w kwocie 2051 złr. 4 ct. zpn. w dniach 30 września i 30 października 1895 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 145 w Krowdrzy położonej lwh. 238 gm. Krowdrza objętej, będącej własnością Aleksandra i Anny Wesperów.
 Cena wywołania, a zarazem szacunkowa 9107 złr. 62 ct.
 Wadyum 911 złr.
 Warunki licytacyjne, akt oszacowania oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze.
 Kuratorem wierzycieli jest adw. Dr. Schwarz w Krakowie, tegoż zastępcą adw. Dr. Federowicz.
 Kraków 11 sierpnia 1895.

L. 2875 (6060 3-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Wincentego Sobierajskiego w kwocie 300 złr. w dniach 30 września i 31 października 1895 przymusowa sprzedaż przez licytację 2/3 części realności w h. 75 gm. Zwierzyniec objętej, będących własnością Florentyny Dykasowej.
 Cena wywołania a zarazem szacunkowa 878 złr.
 Wadyum 88 złr.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Dr. Federowicz, tegoż zastępcą adw. Dr. Tomik w Krakowie.
 Kraków, dnia 30 czerwca 1895.

L. 10:5 (6081 3-3)
 Pferde Licitation.
 Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohomyze werden nachbenannte Wallachen gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden und zwar:
 am 13 September l. J. um 11 Uhr Vormittags in Sanok am Ringplatze:
 Galant, Norfolk, Braun, 10 jährig, 168 cm. hoch,
 Nonius, Normänner, Braun, 6 jährig, 168 cm. hoch,
 Nonius, Normänner, Braun, 5 jährig, 164 cm. hoch,
 Cavalier, englisch Halbblut, Schimmel, 5 jährig 165 cm hoch,
 Hurnöck, englisch Hablblut, Braun, 14 jährig, 165 cm. hoch,
 Chorzelów, Norfolk, Rapp, 6 jährig, 165 cm. hoch.
 Berlick, englisch Halbblut, Braun, 10 jährig, 177 cm. hoch.
 Drohomyze, am 29 August 1895.

L. 9366 (6063 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Samuela Schulbauma w kwocie 200 zł. z pn. rozpisyje przymusową sprzedaż ciała hip. wyk. l. 130 gm. Kapuścińce, dłużnika Jury Mann własne w drodze publicznej licytacji dnia 11 września i 15 października 1895 zawsze o godz. 10 rano w sądzie przy pierwszym terminie tylko wyżej a przy drugim także niżej tej ceny odbyć się mającą.
 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1876 zł. 25 ct.
 Wadyum wynosi 188 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i dalsze warunki w aktach sądowych.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli i tych, którzyby po dniu 3 kwietnia 1895 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali, ustanowiono adw. dr. Komerinera w Borszczowie.
 Borszczów, dnia 12 lipca 1895.

L. 2553 (6046 3-3)
 W celu zaspokojenia pretensyi e. k. uprzyw. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego do 7 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 1 października i 4 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Hucisku Oleskiem położonej według w h. 55 księgi gruntowej gminy katastralnej Huciska Oleskiego dłużników Mikołaja Kosińskiego, Jędrzeja Kosińskiego i Anieli Wołoszyn własnej, 2/4 części ciała hipotecznego objętego w h. 157 tejże gminy Agnieszki Rogowskiej urudz. Zielińskiej własnego.
 Poręczenie wynosi 10 proc. ceny wywołania 86 złr. 25 ct. to jest kwotę 8 zł. 62 ct.
 Bliższe warunki akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Olesko 30 czerwca 1895.

L. 319 (6110 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. aw. zpn. l. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 25 ks. gr. l. gminy Szezepiatyn objętej pierwotnie dłużnika Jaeka Czarnego obecnie zaś Pańka Czarnego własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz e. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie dnia 18 września i dnia 21 października 1895 każdym razem o godz. 10 przed połud. przedsięwziętą zostanie.
 Cenę wywołania stanowi suma 1950 złr. w. a.
 Wadyum wynosi 195 złr. w. a.
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz z Uhnowa.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 Uhnów, dnia 24 maja 1895.

L. 2422 (6095 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 267 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się na rzecz firmy Alfred Raschl w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 9 gm. kat. Lipowe objętej dłużnika Marcina Trojanowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 11 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony Emanuel Winter zstępca e. k. notaryusza w Limanowy.
 Wadyum wynosi 39 złr.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Limanowa, dnia 4 lipca 1895.

L. 4990 (6078 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że na dniu 9 października 1895 i na dniu 6 listopada 1895 zawsze o 10 gd. rano odbędzie się w tus. zabudowaniu egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 30 zł. z pn. w stanie biernym ciała hip. lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne Samuela Materna własnego na rzecz dłużnika Jakóba Freidesa ciężającego celem zaspokojenia wierzytelności Lai Rottenberg w kwocie 192 zł. 11 ct. aw. z pn.
 Cena wywołania 36 zł. 39 ct. aw.
 Wadyum 3 zł. 64 ct. aw.
 Kurator wierzycieli hipotecznych Władysław Piotrowski z Ustrzyk dolnych.
 Bliższe warunki w registraturze.
 Ustrzyki, 30 marca 1895

L. 16189 (5800 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 280 zł. 45 ct. odbędzie się na rzecz Kałuskiej pow. kasy oszcz. w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 247 gm. Kamień objętej, dłużnika Michała i Paraški Treściaków własnej na dniu 13 listopada 1895 i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum 54 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Wittlin w Kałuszu.
 Kałusz, dnia 15 sierpnia 1895

L. 6332 (5998 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobięgo w Nisku odbędzie się w dniu 29

października 1895 i 2 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł. w e. k. sądzie tut. publiczna sprzedaż połowy realności objętej w h. 206 gm. kat. Kamień Bartłomieja Czubata własnej.
 Cena wywołania 430 zł.
 Wadyum 43 zł.
 Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Nisko, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 11447 (6102 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ogłasza że w sali rozpraw przeprowadz będzie publicznie przymusową licytację realności w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. 141 tejże gminy, dłużniczki masy spadkowej Petra Kowbasniuka własnej na zaspokojenie pretensyi Semena Melnyczuka Stefana w kwocie 145 zł. 50 ct. aw. z pn. w dniu 2 października 1895 o godz. 9 rano.
 Wadyum wynosi 30 zł. aw.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
 Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 sierpnia 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanym, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała, licytacja dozwalająca lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrakcji i ekstradycji dotyczące, wcale lub w części doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. Inickiego z zastępstwem przez adw. dr. Krobickiego.
 Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
 Kołomyja, 23 lipca 1895.

L. 4825 (6107 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie w sumie 80 zł. z pn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 323 w Suchej w wh. 619 w 2/48 621, w 2/24, 629 1/4 i 996 w 5/20 częściach ks. gr. gm. kat. Sucha, dłużnika Macieja Hudziaka własnej.
 Cena wywołania 141 zł. 70 ct.
 Wadyum 15 zł.
 Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sąd.
 Slemień 9 sierpnia 1895.

L. 4923 (6108 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tow. pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w sumie 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 420 w Stryszawie w wh. 854, 867, 868 i 872 ks. gr. gm. kat. Stryszawa, dłużniczki Apolonii Drobnej własnej.
 Cena wywołania 868 zł. 13 ct.
 Wadyum 87 zł.
 Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sąd.
 Slemień, 9 sierpnia 1895.

L. 4422 (6098 2-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 134 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 35 w Kielnarowej położonej, w h. 143 ks. gr. gm. kat. Kielnarowa objętej, na imię Marcina, Michała, Antoniego i Józefa Chuchłów, Maryanny Kuk i Nisona Tuchmana po 1/6 części zainstalowanej w dniach 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Cena wywołania 683 zł. 75 ct.
 Wadyum 68 zł. 37 1/2 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
 Tyczyn, dnia 16 lipca 1895.

L. 5960 (6092 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. aw. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności w h. 281 gminy Pohorce objętej dłużnika Atanazego Zadorożnego własnej na rzecz Jakóba Hamkała w dniach 24 września 1895 i dnia 24 października 1895 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
 Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wy-

wołania 620 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dpp
 Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
 Komarno, dnia 30 maja 1895.

L. 6991 (6132 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Jana Postróżnego w kwocie 66 złr. 17 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 50, 1/8 części lwh. 49 i 1/16 części lwh. 47 Olszanka objętych a Wawrzyńca Wójcika własnych na dniu 24 września 1895 i na dniu 22 października 1895 o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 48 złr. 25 ct.
 Wadyum 12 złr.
 Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.
 Stary Sącz, dnia 31 lipca 1895.

L. 11077 (6131 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 17 złr. 61 ct. odbędzie się na rzecz Mozesa Herzla Frisch w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości w h. 543 gminy Jasień objętej dłużnika Ilka Geletij syna Iwana własnej na dniu 14 października 1895 i 14 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
 Wadyum wynosi 4 złr.
 Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Stanecki w Kałuszu.
 Kałusz, dnia 27 lipca 1895.

L. 12292 (6115 1-3)
 W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 400 złr. aw. i Józefa Langrocka w kwocie 2000 złr. z pn. w dniu 16 października 1895 i 20 listopada 1895 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 dz. VIII. w Krakowie położonej wyk. hip. l. 1427 objętej, do nieobjętej masy spadkowej Chai z Jolasów Rosenblumowej należącej.
 Cena wywołania wynosi 32461 złr.
 Wadyum 3247 złr.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Fischler, zastępcą adw. Dr. Berman.
 Kraków, dnia 12 lipca 1895.

L. 45.511 (6136 1-3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Rubina Krocha przeciw Stanisławowi Janikowskiemu pto 600 złr. odbędzie się dnia 17 i 31 października 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w tut. sali rozpraw egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 37 złr. 38 1/2 ct. aw. zpn. w wykazie hipotecznym l. 516 dz. I. na karcie C. poz. 73 na 1/4 części realności pod l. k. 608 1/4 we Lwowie wedle wyk. hip. l. 516 dz. I. karty B. poz. 6 i 7 na imię Mechla Jolles zapisanej dla dłużnika Stanisława Janikowskiego zahipotekowanej.
 Cena wywołania 37 złr. 38 1/2 ct.
 Wadyum 4 złr.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Handa z substytucją adw. Dr. Baresa.
 Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można przegladnąć w tut. Registraturze.
 Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 3323 (6041 1-3)
 W dniach 17 października i 19 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności w h. 916 ks. gr. gm. Delatyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiej kasy oszcz. przeciw Jójnie Schorz i tow. w kwocie 83 zł. 77 ct. a. w. z pn.
 Cena wywołania 5010 zł. aw.
 Wadyum 501 złr. w. a.
 Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedana.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono e. k. Notaryusza p. Franciszka Gruńskiego w Delatynie, zaś kuratorem nieznanym z życia i miejsca pobytu Mojżesza Jankla Rosenstrauch i Złoty Rosenstrauch jest Schloma Koffler tamże.
 Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Delatyn, dnia 25 lipca 1895.

L. 250 (6088 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Strausa wynoszącej 49 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/6 części realności objętej wyk. hip. l. 66 w księdze gruntowej gminy kat. Stobierna wedle poz. 3 karty własności do dłużnika Jana Siopa w 1/6 części należących w sądzie tutejszym w binrze Nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 23 października i dnia 28 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 992 zł. 56 ct.
Wadyum 99 zł. 25 1/2 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wislockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 12 lutego 1895.

L. 11652 (6097 1—3)
C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Babuchowie wedle wyk. hip. l. 178 i 376 w całości i wedle wyk. hip. l. 379 w 3/4 częściach tejże gminy dłużnika Onufrego Sassa własnej na zaspokojenie wierzytelności Jossla Bratspiessa w kwocie 24 zł. dnia 30 października 1895 i dnia 4 grudnia 1895 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takiej.

Cena szacunkowa wynosi za ciałko hip. l. 178 kwotę 414 zł. 50 ct., za ciałko hip. l. 376 kwotę 80 zł., a 2/4 części ciałka hipotecznego kwotę 62 zł. 50 ct.
Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej i wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, dnia 22 sierpnia 1895.

Konkursa.

L. 1308 (6080 3—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Dolinie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
A) Przy szkole 5-klasowej żeńskiej w Dolinie dwie posady starszych nauczycielek z płacą 450 zł. i 10 procent na pomieszkanie
B) Przy 5-klas. męskiej w Dolinie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie.
C) Przy szkole 5-klas. męskiej w Bolechowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie
D) Przy szkole 4-klas. żeńskiej w Bolechowie na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 procent na pomieszkanie.
E) Przy szkole 4-klas. mieszanej w Rozniatowie:

1. Na posadę kierownika z płacą 450 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,
2. na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 10 procent na pomieszkanie.
F) Przy szkole 2-klasowej mieszanej w Mizuniu na posadę młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.
G) Przy szkołach jednoklasowych:
1. w Broczkowie na przedmieściu Dolina z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. Czołhanach, Huziejowie, Kalnej, Pacykowie, Rachiniu, Rakowie, Spasie, Trościancu i Witwicy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach pod A, B, C, D i E język wykładowy polski, przy szkole pod G, (ad 1) język wykładowy niemiecki, a pod F i G (ad 2) język wykładowy ruski.

Kandydaci (tki) ubiegający się o posadę na Broczkowie mają się wykazać dokładną znajomością języka niemieckiego.

Kandydatki ubiegające się o posady wymienione pod A) mają się wykazać egzaminem wydziałowym z II lub III grupy.
Podania należyce udokumentowane wnoszący za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręg. zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby lub dekret wymiaru wkładki emerytalnych i wszystkie dokumenta służbowe najdalej do 30 września br.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dolina, dnia 28 sierpnia 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 244 (6134 1—3)
Posada dyktarysty obznajomionego z manipulacją z miesieczną płacą 30 zł. za raz do obsadzenia.
Świadek a załączyć w odpisach.
Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 2 września 1895.

L. 349 (6135 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotów pobocznych w c. k. gimnazjum w Złoczowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z d. 9 kwietnia 1870.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 października 1895.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, 30 sierpnia 1895.

Zl. 68212 (6079 3—3)
An der k. k. Hochschule für Bodenkultur in Wien gelangen zum Studienjahre 1895/6 zwei Staatsstipendien von je 200 fl. u. z. eines für das landwirtschaftliche und eines für das forstwirtschaftliche Studium zur Verleihung.

Die Gesuche um dieselben sind an das Ministerium für Kultus und Unterricht zu richten und bei dem Rektorate der genannten Hochschule bis zum 25 September einzubringen.

L. 63521 (6109 2—3)
Magistrat król. st. m. Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelskie na okręg metrykalny lwowski, obejmujący obręb polityczny gminy m. Lwowa z siedzibą prowadzącego metryki we Lwowie.

Według § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z Wys. c. k. Minister. sprawiedliwości, wyznań i oświecenia z dnia 15 marca 1875 l. 12944 nadaną może być ta posada kompetentowi, który jest:

a) własnowolnym,
b) wyznania mojżeszowego,
c) obywatelem państwa austriackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych,
d) zamieszkałym we Lwowie, gdyby zaś we Lwowie nie mieszkał winien w razie otrzymania prowadzącego metryki, we Lwowie stałe się osiedlić,
e) obznajomionym dokładnie z językami krajowymi,
f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania.

Według § 4 powołanego rozporządzenia winien ubiegający się o tę posadę wnieść własnoręcznie pisaną prośbę i wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, tudzież że złożył wymagany do uzyskania posady prowadzącego metryki izraelskie egzamin, lub gdyby nie mógł się wykazać urzędowem poświadczaniem z odbytego egzaminu ma zobowiązać się do poddania się egzaminowi w Magistracie miasta Lwowa.

Odnosno podania należy wnieść do Magistratu kr. st. m. Lwowa najdalej do 14 września 1895.

Magistrat kr. st. miasta
Lwów, dnia 29 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 11526 (6065 3—3)
Pyłyp Hrybawicz rolnik z Pacykowa uznany został marnotrawcą.
Kuratorem dlań ustanowiony Iwan Semenszyn z Wygody.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 29 lipca 1895.

L. 4867 (6067 3—3)
Dla Oleksy Zawerucha ustanawia się kuratorem Kościła Wywala z powodu śmierci Maćka Zahorodnego.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 5 lipca 1895.

L. 9582 (6077 3—3)
Józef Solarezyk ek. adjunkt budownictwa w Tarnobrzegu uchwala c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie z 9 sierpnia 1895 l. 8174 został uznany za umyślnie chorego.
Kuratorem dla niego adw. dr. Surowiecki ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 22 sierpnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 212 (6112 2—3)
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiegokolwiek pretensje do sp. Franciszka Grossa, byłego c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego na posadzce w Limanowej, a to od dnia 25 stycznia 1862 r. jako dnia rozpoczęcia urzędowania tamże, tudzież do jego ustanowionego substytutu Emanuela Wintera, aby takowe w sześciu miesiącach licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie lwowskiej na piśmie do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej tem pewniej zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym dewinkulacya kaucyj służbowej zarządną i takowa prawnym spadkobiercom wydana zostanie.
Kraków, dnia 14 sierpnia 1895.

L. 12159 (6117 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Różę Jagę, że gdy firma handlowa Natan Boral i Herzel Boral wniosła przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 206 zł. 87 ct., ustanawia się dla niej kuratorem tut. adw. dr. Gelehrtera z zastępstwem dr. Lzydora Falka wzywając ją zarazem, aby przed terminem do rozprawy na dzień 10 września 1895 wyznaczonym udzieliła kuratorowi potrzebną informację lub innaego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniebdania wynikłe sama sobie przypisze.
Stanisławów, 13 lipca 1895.

L. 13941 (6126 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem, nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców s. p. Stefana Agopsowicza: Deodata, Krzysztofa, Rozalię, Rypsynę i Albina Agopsowiczów, że w sprawie Beili Heinitz i Jakóba Heinitz przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu ostrzeganego w poz. 4 karty C. w. h. 715 gm. Stanisławów na skutek podania de praes 27 czerwca 1895 l. 13941 ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie i celem przesłuchania tegoż kuratora wyznaczono termin na dzień 17 września 1895 o godz. 10 rano w B. II.
Wzywamy przeto pomienionych spadkobierców, by powyższemu kuratorowi potrzebne informacje udzielił lub też innego pełnomocnika podał, inaczej złe skutki sami sobie przypisać winni będą.
Stanisławów, 3 sierpnia 1895.

L. 7196 (6133 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Webera, że Katarzyna Tokarczyk wytoczyła przeciw niemu skargę o własność 27/360 części realności lwh. 359 gm. Barcie, wskutek której termin do ustnej rozprawy na dzień 17 września 1895 wytoczony został.

Wzywa się Józefa Webera, ażeby ustanowionemu kuratorowi Gałzińskiemu Stanisławowi dostarczył informacji do obrony, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, albo sam na terminie się stawił.
Stary Sącz, 7 sierpnia 1895.

L. 9034 (6012 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia nieznanego z życia i pobytu pozwanego Chaima Lipę Schapira, że Jankiel Feuerberg wniosł przeciw niemu pozew z dnia 15 lipca 1891 l. 8127 o uznanie prawa własności połowy realności pod l. k. 353 w Skale, że na ten pozew do rozprawy sumarycznej termin na dzień 11 października 1895 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym został wyznaczony a kuratorem pozwanego c. k. notaryusz Witosławski w Borszczowie ustanowiony i wzywa pozwanego, aby swoje dokumenta kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.
Borszczów, 15 czerwca 1895.

L. 15940 (5991 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Hechelskiego, że w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Ropczycach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Hechelskiemu, Janowi Kosydarowi i Naftalemu Bałamutowi o 130 zł., kuratorem dla niego adw. dr. Kronhelma w Tarnowie z substytucją adwok. dr. Steca w Tarnowie ustanowionym został.
Tarnów, dnia 1 sierpnia 1895.

L. 3798 (6040 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Zuger z powodu pozwu przez Rachelę Landau przeciw niemu o uznanie własności do parceli bud. l. 424 i parceli gruntow. l. 693/1 w wykazie hip. l. 149 księgi grunt. gminy Strzeliska nowe objętych lub zapłacenie 50 zł. wniesionego dnia 7 maja 1894 l. 3798 kuratorem ad actum p. dr. Paślaw-

skiego c. k. notaryusza w Chodorowie z poleceniem, by powyższego kuranda stosownie do obowiązujących ustaw zastępował, doręczając mu równocześnie niniejszy pozew.

Wzywa się zatem Majera Zuger, aby ustanowionemu kuratorowi służącemu do swej obrony środki dostarczył, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknące mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Do rozprawy sumarycznej na pozew ten wyznacza się termin na dzień 10 lipca 1894 o godzinie 9 rano, na którym obie strony pod rygorem § 18 dekr. nadwornego z dnia 2 grudnia 1845 l. 40443 stawić się mają.
Chodorów, dnia 12 maja 1895.

L. 6079 (5986 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Feigę Rachelę dw. im. Mazur, Benjamina Mazura i Mojżesza Zauderera, że na prośbę Dawida Oliwenbauma uchwała tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 23 października 1892 l. 13379 pozwolono na wpis przeniesienia na rzecz proszącego praw zastawu w stanie biernym a) 303/5400 Feigi Racheli Mazur własnych części realności wykazem hipotecznym 1280 gminy Stanisławów objętej, b) 17/24 Leyby, Sosi Goldy, Benjamina Mazurów i Mojżesza Zauderera własnych części tejże realności i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Michałowi Fischlerowi, przyczem wzywamy ich, by rzezonomu kuratorowi wcześniej do ochrony ich praw potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.
Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1895.

L. 11534 (6011 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża niniejszem postępowanie względem amortyzacji rzekomo zaginionych kartek zastawniczych Przemyskiej kasy oszczędności z dnia 7 marca 1895 nr. 3103 i z dnia 18 kwietnia 1895 nr. 3291 stwierdzających zaciągnięcie przez Zdzisława Hryniewskiego pożyczek w kwocie 9 zł. i 12 zł. w Przemyskiej kasie oszczędności na zastaw broszy, kółczyków i branzolety ze złota, tudzież zegarka z łańcuszkiem i 6 łyżeczek srebrnych i wzywa wszystkich, w których ręku powyższe kartki zastawnicze znajdują się mogą, by je w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie okazali, w razie przeciwnym bowiem powyższe kartki zastawnicze na żądanie powołane podającego za pozbawione wszelkiej mocy dowodowej uznane będą.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 27 lipca 1895.

L. 46362 (6006 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Abrahama Eliasza Kurzera przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ludwikowi Przysieckiemu o 104 zł. wa. z pn. p. adw. dr. Ilowicza z zastępstwem przez p. adw. dr. Lewickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Ludwika Przysieckiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 23525 (6030 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 26 kwietnia 1895 do l. 23525 wniosła Dyrekcja upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Kostykowi Kosowan względnie tegoż spadkobiercom Iwanowi, Annie i Mikołajowi Kosowan prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla kwoty 8 złr. 40 ct. aw. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 80 ks. gr. gm. kat. Jaspas Wołoski objętej.

Gdy miejsce pobytu Iwana Kosowan nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Kwiatkowski ustanowionym.

Wzywa się zatem Iwana Kosowan, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.
Lwów dnia 18 maja 1895.

L. 3319 (6106 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu w sprawie egzekucyjnej Leona Tokera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Grzegorzowi Cywie pto 1000 zł. ustanawia dla tego ostatniego kuratorem ad actum adw. dr. Orlińskiego z Radomyśla i wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Cywę, aby środków obrony kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 8 lipca 1895.

L. 5442 (5994 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej upadłego Towarzystwa kred. miej. we Lwowie przeciw spadkobiercom Piotra Kinela pto 10 zł. 40 ct. aw. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewy Kinel, kuratora w osobie adw. dr. Agatstaina i temuż tut. rez. z dnia 30 grudnia 1894 l. 10609 doręczył, wzywa zatem też Ewę Kinel by celem strzeżenia praw swoich do tego kuratora się zgłosiła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej zle skutki sama sobie przypisze.
Dukla, 19 czerwca 1895.

L. 10188 (6043 3-3)
Ludwika Haasa z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Adela Haas z Gródka siostra jego w Gródku d. 23 lipca 1881 bez pozostawienia ost. woli zmarła. Celem wniesienia oświadczeni. do spadku wzywa się Ludwika Haasa, ażeby do roku temu pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po sp. Adeli Haas wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek za zgłaszającymi się spadkob. i ustanowionym dla niego kuratorem Adolfem Henze przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 1990 (6024 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Henzla, że 12 listopada 1892 zmarł w Kaszycach ojciec jego Jędrzej Henzel bez pozostawienia rozporządzenia.
Wzywa się go, by w przeciągu roku się zgłosił i wniósł oświadczenie, inaczej bowiem edykt ten z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Lorynowiczem przeprowadzonym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 20 maja 1895.

L. 18112 (6038 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 31 marca 1893 w Brodach zmarł Osias Grünseid bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ spadkobiercy zmarłego tutejszemu sądowi nie są znani, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Jakóbem Bykiem adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł do spadku wykażą, przeprowadzone a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczne Państwu przyznane będą.
Brody, 14 sierpnia 1895.

L. 13588 (6033 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Blimy Heimaan przeciw Judzie Bartfeld o 18 zł. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Trachtenberga kuratorem i doręczył temuż kuratorowi nakaz zapłaty z 27 lipca 1895 l. 12765 dla pozwanego przeznaczony.
Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 9048 (6039 3-3)
Wzywa się Maryę 1 s. Macków 2 s. Fedorus z Połonicznej a obecnie w niewiadomej miejscowości w Rosyi zamieszkałą, ażeby do trzech miesięcy zgłosiła się sama, lub przez pełnomocnika i wnieść deklarację do spadku po Teodozji Bojko, zmarłej w Połonicznej w lutym 1874 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzona będzie z ustanowionym dla niej kuratorem Senkiem Semczyszynem z Połonicznej.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 28 września 1894.

L. 6401 (6020 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szula, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 24 zł. 92 ct., na który wyznaczono termin na dzień 18 października 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Józefa Szula z Beska kuratorem ustanowiono.
Wzywa się zatem Michała Szula, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.
Rymanów, 13 sierpnia 1895.

L. 3661 (6057 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zarządzając postępowanie amortyzacyjne celem umocnienia następujących wpisów:
I. co do dóbr Grywałdu w whl. 633 na karcie C. w poz. 2, adwokacyi Grywałd w whl. 639 na karcie C. w poz. 1, dalej co do dóbr Krościenka w whl. 694 na karcie C. w poz. 2 i wreszcie co do dóbr Tylki w whl. 674 karta C. w poz. 2 oraz adwokacyi Tylka w whl. 675 na karcie C w poz. 1.
1. z mocy donacyi z dnia 5 lipca 1830 oraz podania z 17 października 1835 l. 3574.
a) obowiązku oddania 4 (czterech) morgów gruntu dominikalnego w Ocieniu i uwolnienia tych gruntów od wszelkich prestaty rządowych i dominikalnych,
b) obowiązku pozostawienia dwóch polan na Pieninkach zwanych w objętości 6 morgów Katarzynie z Tokarczyków Jandurowej i tejeże successorom do wiecznego użytkowania i uwolnienia tychże polan od wszelkich prestaty rządowych i dominikalnych,
c) obowiązku oddania ogrodu 56 kwadr. sążni długości a 2 kwadrat. sążnie szerokości obejmującego i wybudowania tamże stodoły i d) obowiązku wybudowania obok zabudowań dominikalnych domu, dwóch stajen i spichlerza a to na rzecz Katarzyny z Tokarczyków Jandurowej, tejeże córki Katarzyny Henryki 2 im. i dla jej potomstwa urodzić się mającego, tudzież wpisanych co do powyższych obowiązków.
II. co do dóbr Grywałdu w poz. 3 adwokacyi Grywałd w poz. 2, co do dóbr Krościenka w poz. 3, co do dóbr Tylki w poz. 3, a co do adwokacyi Tylka w poz. 2 na mocy kontraktu kupna — sprzedaży z 19 października 1835 oraz podania z 19 listopada 1841 l. 35039 prenotacyi obowiązku Teofili Cichulskiej pozostawienia Katarzynie Jandurowej i jej successorom po wieczne czasy w spokojnem posiadaniu domu z dwoma stajniami, stodołą, spichlerzem i piwnicą tudzież roli i pastwiska a to na rzecz Henryka Grossa wreszcie wpisane co do powyższej prenotacyi.
III. co do dóbr Grywałdu w poz. 5, adwokacyi Grywałdu w poz. 3, Krościenka w poz. 4, Tylki w poz. 5, adwokacyi Tylka w poz. 3 cięży na mocy wyroku c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z 4 maja 1843 l. 2987 oraz podania z 28 września 1843 l. 29201 obowiązku Teofili Cichulskiej pozostawienia po wieczne czasy Katarzynie Jandurowej i jej successorów w spokojnem posiadaniu domu z dwoma stajniami, stodołą, spichlerzem i piwnicą, tudzież roli i pastwiska wraz z kosztami sporu w kwocie 20 zł. 24 ct. monety koenancyjnej i egzekucyi w kwocie 9 zł. m. c. a to na rzecz wygrywających Henryka Grossa i Katarzyny Jandurowej, wzywa wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakie pretensye z tytułu powyższych wpisów, by w przeciągu jednego roku do dnia 30 czerwca 1896 r. się zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu wpisy te na ponowne żądanie podających Apolinarego Dziewolskiego i spóln. za umorzone uznane zostaną.
Nowy Sącz, dnia 11 maja 1895.

L. 4888 (6059 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Franciszka Szaję poprzednio w Porębach ad Besko zamieszkałego, obecnie niewiadomego z życia i miejsca pobytu, że Wacław Szudyła wniósł przeciw niemu pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. aw. zpn. że nakaz ten wręcza się ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Dr. Flakowiczowi oraz wzywa go, aby względem obrony z kuratorem się porozumiał względnie innego pełnomocnika Sądowi wczas pod rygorem skutków prawnych przedstawił.
Sanok, dnia 8 sierpnia 1895.

L. 15348 (6066 2-3)
W depozycie tut. sądu przechowane są od przeszło 32 lat następujące depozyta:
1. na rzecz masy Benjamina Abocha gotówka w kwocie 3 1/2 ct. wa.
2. na rzecz masy Grzegorza Andryjowicza w srebrze kwota 2 zł. 4 ct. wa.
3. na rzecz masy kuratelarnej Jana Gregorasza prywatny zapis długu z dnia 31 maja 1848 na kwotę 16 zł. m. konw.
4. na rzecz masy Nykoły Kinasza gotówka w kwocie 5 zł. 26 1/2 ct. wa.
5. na rzecz małoletniego Pinkasa Marmoroscha prywatny zapis długu z 23 września 1855 na kwotę 1000 zł. wa.
6. na rzecz masy spadkowej sp. Antoniego Moscha a) gotówka w kwocie 1 zł. 12 ct. wa. i b) prywatny zapis długu z 26 listopada 1831 na kwotę 100 zł. m. konw.
7. na rzecz masy Jana Mozera a) gotówka w kwocie 90 zł. 92 ct. wa. i b) kwit kasy długu państwa z 1 stycznia 1851 Nr. 9055 na 800 zł. m. konw.
8. na rzecz masy Józefa Maczalskiego gotówka w kwocie 71 1/2 ct. wa.
9. na rzecz masy Bazylego Ozurewicza a) w srebrze kwota 4 zł. 42 ct. wa., b) gotówka w kwocie 14 zł. 47 ct. wa.
10. na rzecz masy kuratelarnej Jana Pohoreckiego kwit państwowej kasy depozytowej we Wiedniu z 31 sierpnia 1848 Nr. 2603 na 6 zł. 71 1/2 ct. wa.
11. na rzecz masy Józefy Roth gotówka w kwocie 1/2 ct. wa.
12. na rzecz masy Karola Sylwa gotówka w kwocie 1 zł. 19 ct. wa.
13. na rzecz masy Mendla Stangera srebrny zegarek połączony z miesięcznym łańcuszkiem wartości 30 zł. wa.

14. na rzecz masy Jana Tranzler a) gotówka w kwocie 25 zł. 44 ct. b) prywatny zapis długu z 15 lutego 1840 na 80 zł. i c) prywatny zapis długu z 26 listopada 1831 na 60 zł.
Wzywa się właścicieli tych depozytów, ażeby w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia prawa swoje do takowych tem pewniej wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu prywatne zapisy długu registraturze do przechowania oddane, zaś inne papiery wartościowe, gotówka i kosztowności na rzecz Skarbu Państwa za przepadłe uznane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 23 sierpnia 1895.

L. 5598 (6058 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzyw posiadacza wekslu z daty Nowy Sącz dnia 3. Stycznia 1894, na 200 złr. opiewającego za 6 miesięcy od daty płatnego przez Tomasza Oleksego jako przyjmę a Józefa Koldrasa jako wystawcę podpisanego, by w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosił i weksel ten Sądowi tut. przedłożył, inaczej po upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie podającego Józefa Koldrasa za umorzony uznany zostanie.
Nowy Sącz dnia 29 czerwca 1895.

L. 17978 (6036 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie w sprawie wekslowej Hirscha Reitera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Morizowi vel Maurycemu Silberschützowi pto 1500 zł. ustanawia dla tego kuratorem ad actum adwokata dr. Ringelheima w Tarnowie z substytucją adw. dr. Malawskiego w Tarnowie i wzywa go, aby zarzuty swe albo ustanowionemu kuratorowi doniósł lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.
Tarnów, dnia 27 sierpnia 1895.

L. 39391 (6029 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 22 września 1894 do l. 48133 wniosła dyrekcya upadłego Towarzystwa kredy. miejs. we Lwowie przeciw spadkobiercom Teodora Bezan prośbę o dozwole nie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 52 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności whl. 16 gminy kat. Ropczycze objętej.
Gdy miejsce pobytu Zoitry Moldawan nie jest wiadomem, został dla niej adw. dr. Soron kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.
Wzywa się zatem Zoitrę Moldawan, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 18028 (6010 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu prośby Justyny Kornyj o uznanie Pańka Kornyja Pawła włościanina z Reputyniec, który dnia 9 lipca 1891 dnia trzeciego po św. Janie ruskim przewożąc Antosia Słobodziana czółnem przez wezbrany i wysoko falami bijący Dniestr miał wypaść z czółna i w nurtach Dniestru utonąć, za zmarłego i orzeczenie małżeństwa przez tegoż Justyną Kornyj zawartego, za rozwiązane, wzywa wszystkich, którzyby o życiu Pańka Kornyja Pawła względnie o okolicznościach jego śmierci towarzyszących jakkolwiek mieli wiadomość, ażeby takową tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu lub ustanowionemu dla tegoż Pańka Kornyja kuratorowi adwokatowi dr. Henrykowi Markusowi w Horodence lub wreszcie usta-

nowionemu obrońcy związku małżeńskiego adwok. dr. Okuniewskiemu w Horodence w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, udzielił.
Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 6404 (6021 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Szaydło i Piotra Hilara, iż przeciw nim Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 133 zł. 92 ct. na który wyznaczono termin na dzień 18 października 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony ich praw Piotra Sapeckiego kuratorem ustanowiono.
Wzywa się zatem powyższych pozwanych, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sami poniosą.
Rymanów, 16 sierpnia 1895.


L. 47749 (6053 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Saulowi Türk, że przeciw niemu został dnia 24 sierpnia 1895 do l. 47749 na rzecz lwowskiego Towarzystwa bankowego wydany nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1350 zł. z pn.
Gdy miejsce pobytu Saula Türk nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Panetha a tegoż zastępcą adw. dr. Rosmarina i wspomniany nakaz zabezpieczenia mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.
Wzywa się więc Saula Türk, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 6720 (6050 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Paraskę i Katarzynę Romanyk z Popielnik, że Zakład włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw nim pozew egzekucyjny de praes. 31 października 1894 l. 13612 i że celem strzeżenia praw ich, kuratora w osobie Fedora Szulepy z Popielnik ustanowiono do którego zgłosić się mają.
Zabłotów, 16 sierpnia 1895.

L. 6710 (6062 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Mayera Ragera przeciw Fischlowi Bienenstockowi pto 10 zł. wa. z przyn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu egzekuta adw. dr. Uiberalla kuratorem i zarządza doręczenie do rąk kuratora rezolucyi tusąd. z dnia 10 grudnia 1894 l. 17122 dla egzekuta przeznaczonej i pozwalającej na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 10 zł. wa. z pn. w stanie biernym połowy realności lwh. 62 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa egzekuta własnej.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Rzeszowie, 30 czerwca 1895.

L. 3910 (6068 1-3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jonasa Weissbergera, że w sporze drobiazgowym Adolfa Schwarzera przeciw niemu pto 32 zł. wa. Szymon Müller dla niego kuratorem ustanowiony został i że temuż wyrok z dnia 18 kwietnia 1895 l. 1332 w powyższym sporze zapadły, doręczony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 28 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.



Niema nic lepszego jak Wasmutha pierścienie na nagniotki w zegarze.
Pomagają pewnie i bez bólu!
Zegar zawierający 14 pierścieni kosztuje 60 ct.
Ostrożnie przy zakupnie. Należy wyraźnie żądać „Wasmutha pierścienie na nagniotki w zegarze” i nie pozwolić sobie wpokować tak zwane zastępcze środki, jak to często sprzedający usiłują — również dobrych środków nie ma — wszelkie inne środki albo wcale nie działają, albo bardzo powoli (jako to pierścienie filcowe, tynktura z kolodium) są nieczyste (maści, mydła) albo bolesne lub niebezpieczne (noże, raszpele).
D. nabyć w wszystkich aptekach. Główny skład dla Austrii: aptekarz C. Brady w Kromieryżu. Odsprzedający dostają rabat.

Oszklenie budowli i portali poleca Jakób Mehrer.

Fabryczny skład szkła taflowego czeskiego i belgijskiego,
tudzież luster i ram,
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 25.
Ceny umiarkowane. Zamówienia z prowincji wykonywam bezzwłocznie. 769

Drabne ogłoszenia
od wyrazu petitem cents, tustym petitem
dwa centy.

Mickiewicza 1. 6 dostanie znakomity wikt
domowy na świeżem maśle sporządzany. 1054

Klepki dębowe do fabrykacji beczek suche
lub świeże, kupuje J. A. Baczewski, Lwów.
1106

Biuro administracyjne byłego c. k. starosty
Wgo Reichelta, znajduje się przy ulicy Het-
mańskiej 1. 22. 1104

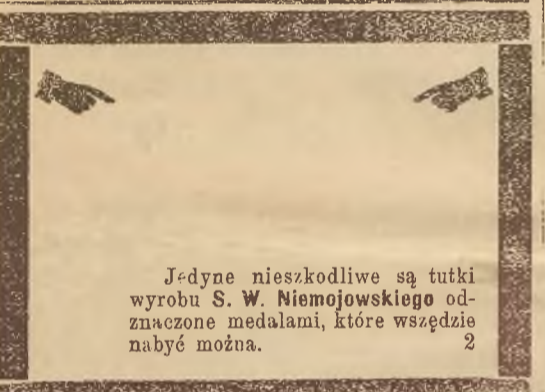
Wszelkie roboty rysownicze, jako portrety,
dyplomy, napisy, karty tytułowe itp. wyko-
nywa znany rysownik. Wiadomość w Administracji
Gazety Lwowskiej.

Powróciwszy do Lwowa, przyjmuję jak do-
tąd wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny
damskiej wchodzące. Zamówienia z prowincji wyko-
nywam jak najszybciej i podług najnowszych wzorów.
Pracownia sukien damskich A. Kłosiewicz, ulica
Chorążczyzna 1. 13. W połowie września rozpoczy-
nam świeży kurs kroju. 1094

Wdowiec bez zajęcia, ojciec 4ga drobnych
dziatek, prosi o jakiegokolwiek zajęcie, byleby
mógł takowe wyżywić. Homniski, ul. Kamińskiego 6

Rutynowany kuchmistrz
poszukiwany przez Zarząd hotelu Geor-
gea we Lwowie, do samoistnego prowa-
dzenia kuchni na własny rachunek. Odo-
śne zgłoszenia przy dołączeniu świadectw
przyjmuje Zarząd hotelu Georgea we
Lwowie do 15 września 1895. 1091

Winogrona
z Vöslau, szczepu włoskiego, kuracyjne
poleca co dnia świeży transport
Karol Ballaban. 1032
Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.



Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mecha-
nicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy
placu Halickim 1. 1.



Po cenach naj-
tańszych w wiel-
kim wyborze oku-
lary, ewikiery, lor-
nety, barometry,
ciepłomierze. —
Reparacje naj-
rychlej i najtaniej. Urządzenie dzwonków elektry-
cznych. Zamówienia z prowincji odwrotnie Adres:
Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1 naprze-
ciw Banku hipotecznego.

Rejestra gospodarcze
najlepsze i najpraktyczniejsze jakie do-
tychczas istniały, wydaniem J. W. hr.
Mieczysława Dunina Borkowskiego
w Mielnicy, są do nabycia u nakładców
Gergowicz & Bauer
handel papierów 1065
Lwów, ul. Halicka 16.
Cena Rejestru w oprawie dla jednego
folwarku, gorzelnii i lasu 2 zł.

NA NALEWKI
spirytus najczystszy bezwonny
poleca c. k. uprzyw.
Rafinerya spirytusu
J. A. Baczewskiego
c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,
Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

Przez wys. c. k. Władzę konces.
prywatna szkoła handlowa
we Lwowie,
Jednoroczny kurs zawodowy
z pełnym programem takiegoż kur-u Akademii
handlowych rozpoczyna się z dniem 1 paź-
dziernika b. r. — Wpisy codziennie od go-
dziny 2 do 3 po południu. — Ulica Krakow-
ska 1. 7, III piętro.
L. E. Veltze. 1050

Wpisy uczni i uczenie w koncesyona-
wanej szkole muzycznej
Klaudyi Markiewiczowej
rozpoczynają się dnia 1 września 1895.
Nauka podzielona na trzy oddziały, kurs I.
dla początkujących, II. wyższy i III. dla wydosko-
nalenia gry.
Egzamina miesięczne wobec muzyków i rodzi-
ców, co niedzieli bezpłatnie wspólne granie na dwóch
fortepianach i z innymi instrumentami. Nauka teo-
ryi, harmonii, kontrapunktu i kompozyceji może być
udzielana za osobną opłatą.
Bliższe warunki, statut i rozkład nauki można
otrzymać bezpłatnie w szkole Lwów, ul. Teatralna
1. 8 drugie piętro (plac św. Ducha).
Tamże obficie zaopatrzony skład fortepianów
i pianin, osobliście wybrane doskonałe instrumenta,
pod nader przystępnymi warunkami.
Wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów.

BIURO
największego na kuli ziemskiej Towa-
rzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul.
Czarneckiego 1. 24. 535

Fabryka kapeluszy i cylindrów
pod firmą 1097
ANTONI KAFKA
przedtem A. Koźmiński
we Lwowie, Rynek 1. 29, od strony OO. Jezuitów
Teatralna 12, przechodnia kamienica Andriolego
poleca na **sezon jesienny** kapelusze i cylindry
własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fa-
sonach po najtańszych cenach, oraz w wielkim wy-
borze kapelusze i cylindry z fabryk Habiga i Plessa
w Wiedniu we wszystkich fasonach i kolorach po
zł. 5. Kapelusze miękkie „Loden“ z fabryki A. Pich-
ler w Gracu. Chapeau elaque atlasowa po zł. 5, 6, 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Nowy handel delikatesów
wszelkich jadal i napoi ma
zaszczyt P. T. Publiczno-
ści polecić
Karol Bayer
Lwów, plac Maryacki 9.
1045

Koron **100.000** Koron
do wygrania już 14 bm.
Promesa
na los weg. Banku hipot.
tylko za 2 zł. a. w. 1100
w kantorze wymiany
Kitz i Stoff
Lwów, ul. Karola Ludwika 11.

W celu kupna, sprzedaży i zamiany wszelkich używanych **książek szkolnych**
z poręczeniem za przepisane wydania i za kompletne czyste egzemplarze poleca się
Szanownej chrześcijańskiej Publiczności od lat kilkunastu istniejąca i z rzetelności
znana **jedyna chrześcijańska antykwarna Stanisława Köhlera**, ulica
Batorego 28 (tuż naprzeciw gimn. Franciszka Józefa). Ceny najprzystępniejsza, stałe.
Tam także wielki skład przyborów szkolnych. 1057

W żeńskim 8-klasowym zakładzie wychowawczo-naukowym
Maryi Zagórskiej
we Lwowie, ulica Czarneckiego 1. 12
rozpocznie się nauka szkolna dnia 5 września.
Wpisy uczennic tak dochodzących jak i stałych pensyoneerek, rozpoczną się
dnia 25 sierpnia (codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczór).
Rok nauki dopełniającej (t. zw. klasa dziewiąta) istnieć będzie w zakładzie
tak w latach ubiegłych. 1027

MORSZYN zakład wodoleczniczy, kąpiele
solankowe i borowinowe.
Koszta pobytu tygodniowo 12 zł.
Koszta leczenia o 30 proc. niższe. 1088
Zarząd.

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu **Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie**, opako-
waną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej po cenach moskiewskich, począwszy od zł. 1.80
aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ul. Trybunańska 1. 1.
Zamówienia przynajmniej na trzy funty wysyłamy franko.
Samowary prawdziwe turskie z fabryki Woroncowa, taeki, miseczki mosiężne i drewniane
oraz czajniki porcelanowe rossyjskie po najniższych cenach.
Francuskie filtry abestowo-węglowe „Maignen“ w Paryżu uznane jako najlepsze przez naj-
słynniejsze powagi lekarskie Francji, Anglii, Rossji etc. — Poświadczenie Wgo prof. dr.
Korezyńskiego.
Zupełne zabezpieczenie się od tyfusu, cholery i wszystkich chorób zakaźnych przenoszących
się przy udziale wody.
Proszek antiwarpniowy i antibakteryjny „Maignen“ polecany przez chemików dla sterylizowa-
nia wody do picia i oczyszczenia wody twardej z wapna.
Aparaty do filtrowania wina, spirytusu, octu, likierów i wódek domowych.
Wyłączny skład na Lwów najlepszych tutek cygaroetowych „Polonia“ R. Herliczki w Krako-
wie, z prawdziwej oryginalnej białki egipskiej „Verge Blanche.“ — Przy odbiorze z pro-
wincji 5000 sztuk opakowanie i odesłanie gratis i franko.
Cenniki herbaty, samowarów, filtrów i proszku „Maignen“ oraz tutek „Polonia“ gratis i franko.
B. SZABŁOWSKI skład herbaty rossyjskiej karawanowej, Lwów, ul. Trybunańska 1. 1.
358

Galic. akc. Towarzystwa handlowego
Centralny Bazar krajowy
ul. Karola Ludwika 1. 5, I. p.
poleca gotowe
kompletne mundurki szkolne
dla uczniów c. k. szkół średnich, zatwierdzone
uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej. 1010

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca
4 pre. listy hipoteczne koronowe, 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.
4 1/2 pre. listy hipoteczne, 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską
5 pre. listy hipoteczne premiov. 5 pre. pożyczkę propin. galicyjską
4 pre. listy Towarzystwa kredyto- 4 pre. pożyczkę prop. bukowińska
wego ziemskiego. 5 pre. pożyczkę prop. węgierskiej kolei
4 1/2 pre. listy Banku krajowego. państwowej
4 pre. listy zast. Banku krajowego. 4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.
5 pre. obligacye komunalne Banku 4 pre. węg. obligacye indemniz.
krajowego.
i wszelkie renty austriackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.
UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wyłoso-
wane, a już płatne wiejskowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez
wszelkiego potrącenia, zaś zamiejskowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych
za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869